

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

29. posiedzenie I. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 10. Września 1884.

Treść: Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Romanowicza w przedmiocie opracowania projektu ustawy o policji ogniowej. Głos p. Romanowicza. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Pławickiego względem zapewnienia Reprezentacy krajowej odpowiedniego wpływu przy sporach o granice kraju, tudzież o petycyi Towarzystwa tatrzańskiego spowodowanej sporem Galicyi i Węgier o tak zwane Morskie Oko. Uchwalenie wniosku komisji. — Drugie czytanie wniosku p. Struszkiewicza o soli bydłowej i uchwalenie wniosku komisji. — Załatwienie petycyj: Leontyny Paklerskiej wdowy po nauczycielu ludowym o zapomogę; Anny Zielińskiej wdowy po nauczycielu ludowym o zapomogę; Rady szkolnej miejscowej w Zwierzyńcu pod Krakowem o zrównanie płacy nauczycieli szkoły ludowej w Półwsiu zwierzynieckim z płacami nauczycieli w gminach należących do II. klasy; Rady szkolnej miejscowej w Łobzowie o zaliczenie tej gminy do klasy II. pod względem płacy nauczycielskiej; Matyldy Adamczykowej wdowy po nauczycielu o wsparcie; Petroneli Gołębiowskiej wdowy po nauczycielu o zapomogę; Maryi Fediów wdowy po nauczycielu o zapomogę; Karoliny Burnatowicz wdowy po nauczycielu o pensję; Dyonizego Duba kierownika szkoły żeńskiej w Drohobyczu o pięciolecie; Stefana Kulczyckiego nauczyciela w sprawie pensyjnej; gminy miasta Sanok w sprawie emerytury trzech nauczycieli; Jana Stasickiego z Chorzelowa, Macieja Kłapy, Teofila Zastawieckiego z Truskawca, Karoliny Hajos, Ignacego Sapeckiego, Aleks. Osuchockiego, Michała Trembickiego; gminy w Truskawcu o utworzenie drugiej posady etatowej w szkole; Nehemiasza Landesa i 6. innych nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury; gminy Sołonka ze skargą na nauczyciela; Reprez. m. Buczacza, wydziału pow. tamże i gminy Jazłowiec w sprawie przeniesienia siedziby Rady szkolnej okręgowej z Buczacza do Czortkowa; Ludwika Gorzki, nauczyciela z Horynia ze skargą na inspektora szkół; nauczycieli z Komarna o zaliczenie do II. klasy plac; Rady szkolnej w Wielopolu-Skrzyńskim o organizacyę szkoły; Józefa Szymańskiego o uzupełnienia pięciolecia; gminy Breń osuchowski i Kawęczyn o regulacyę obowiazku utrzymania szkoły; Jana Popławskiego o pozwolenie na odczyty po wsiach; Epifaniusza Jaremovicza o veniam studiorum i Wojciecha Wilczyńskiego o veniam studiorum i aetatis; Józefa Nowotnego o stypendyum dla córki; gminy Krasne o zmianę ord. wyborczej w tym kierunku, aby przy prawybo-

rach nie funkcyonowali komisarze rządowi; gminy Dobra szlachecka i rustykalna o przydzielenie do terytorium powiatu w Sanoku; Glanzberga Izraela o uwolnienie od podatku; gminy Mileczyce o przyłączenie do powiatu Rudeckiego; gmina Rokitna o przyłączenie do Lwowa; gminy Huniatyckie o przyłączenie do okręgu Starostwa lwowskiego a Sądu szczyrzeckiego; gminy Zawadki o przydzielenie do Starostwa w Rzeszowie; Józefa Mysłowskiego o zmianę §. 1. ord. wyborczej; gminy Pruchnika o siedzibę Sądu; Wydziału Rady powiatowej w Turce o przyspieszenie zaprowadzenia ksiąg gruntowych; gmina Lubaczów o przeniesienie Starosty z Cieszanowa; Brunona Rogalskiego w obronie notaryuszów; obywatele okolic Strzyżowa o przeniesienie drogi do Boguchwały na lewy brzeg Wisłoka; gminy Lrbla i dwóch innych o uznanie drogi do Frysztaka za powiatową, głos i wniosek p. Buchwalda. Oświadczenie członka Wydziału krajowego Wład. hr. Badeniego i przyjęcie zmodyfikowanego wniosku p. Buchwalda w tej sprawie; gmina Witków o posterunek żandarmeryi; Wydziału powiatowego w Myślenicach o wydanie ustawy na ekspropriację gruntów pod cmentarze; Towarzystwa rybackiego w Myślenicach o regulację rybołówstwa; gmina Jadowniki o subwencję na osuszenie bagien; gmina Chłomcza o regulację Sanu; gminy Roźniatów w sprawie sprzedaży surowicy; Doruli z Poronina o subwencję na urządzenie zakładu ikrowego; Wydz. powiatowego w Myślenicach o regulację Raby; Józefa Sadowskiego o urządzenie szkółki garncarskiej i tkackiej; Alojzego Kapłońskiego o policzenie gminy Szerzyny do 3. klasy; gminy Zwierzyniec pod Krakowem o reorganizację szkoły klasztornej w Półwsiu zwierzynieckim; Józefa Sadowskiego z Rabki o zrównanie płacy nauczycielskiej; Rady szkolnej w Przewrotnem i Rady szkolnej w Wielecie o podwyższenie płacy nauczycielom; nauczyciele szkół w Przemyślu o podwyższenie płac; kilka innych petycyj w tej samej sprawie; Rady szkolnej w Czernichowie o utrzymanie szkół; tymczasowych nauczycieli w Krakowie o stabilizację; gminy Żmigród w sprawie szkoły tamtejszej. — Protest p. Romańczuka i towarzysz przeciwko uchwale Sejmu w sprawie weryfikacji wyboru poselskiego p. Teofila Żurowskiego. — Uchwalenie wniosku hr. Golejewskiego względem przekazania niezatwierdzonych petycyj Wydziałowi krajowemu. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu 29. posiedzenia. — Zamknięcie I. sesji 5. okresu sejmowego i zapowiedź II. sesji. — Porządek posiedzenia II. sesji.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25 przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Filip Załeski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Siengalewicz, Jan hr. Stadnicki.

Obecnych posłów 105.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie; posiedzenie otwarte. Protokół z 28. posiedzenia jest przyjęty, nie wniesiono bowiem żadnego zarzutu. Nie mam nic więcej podać do wiadomości Wysokiej Izbie; przystępujemy zatem wprost do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny. (Al. 141). Sprawozdawca p. Siengalewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Siengalewicz (czyta całe sprawozdanie z alegatu 141 z wnioskiem).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję miasta Muszyny jak też i petycję mieszkańców Krynicy o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny

— a względnie o stanowcze pozostawienie tegoż Sądu w Krynicy, udziela się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby przytoczone w petycjach tych stosunki zbadał i w następnej sesji Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie odpowiednie do uchwały przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Romanowicza w przedmiocie opracowania projektu ustawy o policyi ogniowej. (Al. 142).

Zamiast nieobecnego sprawozdawcy Onyszkiewicza p. Czerkawski ma głos.

Sprawozdawca p. Czerkawski (czyta sprawozdanie z alegatu 142).

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. W moim wniosku zeszłorocznym był postawiony pewien termin dla Wydziału krajowego, ażeby sprawozdanie w tym przedmiocie przedłożono na następnej sesji sejmowej.

mowej. Komisya w sprawozdaniu swoim w ustępie końcowym powiada:

W końcu zauważyć musi komisya, że przekazując Wydziałowi krajowemu tę nową pracę, nie uważa za potrzebne, zakreślać mu przez wnioskodawcę wskazany termin, by już koniecznie na najbliższej sesji sejmowej dotyczące sprawozdanie przedłożył.

Zabieram głos, nie dlatego, ażeby uczynić poprawkę do wniosku komisji w myśl mego zeszlorocznego wniosku, nie chciałbym bowiem w ostatniej chwili wywoływać rozprawy, co do której rezultatu żadnej nie mogę mieć pewności. Chcę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby, a raczej Wydziału krajowego na tę okoliczność, że tego roku pożary w naszym kraju tak się szeregają i tak wielkie sprawiły klęski, że mogą na tej zasadzie wyrazić nadzieję, że Wydział krajowy, pomimo, że mu Wysoki Sejm nie wskaże terminu, na następnej sesji, przyjdzie z opracowanym wnioskiem. Ten rok jest jeden z najgorszych pod względem pożarowym i zdaje mi się, że to powinno być dostatecznym motywem, by tę sprawę przyspieszyć. Skończyłem.

JW. Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czerkawski. Zrzekam się głosu.

JW. Marszałek (czyta):

Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby, zbadawszy obowiązujące przepisy co do policyi ogniowej, przedłożył Sejmowi potrzebne w tej mierze wnioski z uwzględnieniem różnic istniejących w miastach, miasteczkach i po wsiach stosunków.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Pławickiego względem zapewnienia Reprezentacyi krajowej odpowiedniego wlywu przy sporach o granice kraju, tudzież o petycyi Towarzystwa tatrzańskiego spowodowanej sporem Galicyi i Węgier o tak zwane Morskie Oko. (Al. 143). Sprawozdawca p. Zoll ma głos.

Sądzę, że Wysoka Izba nie będzie nic miała przeciwko temu, by uwolnić p. sprawozdawcę od

czytania sprawozdania. Proszę odczytać tylko wniosek.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby o każdym sporze, dotyczącym granic kraju, uwiadomił Wydział krajowy, który w odnośnych czynnościach komisyjnych będzie brał udział przez swego delegata;

2. aby przed rozstrzygnięciem tego rodzaju sporów zasięgnął opinii Wydziału krajowego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Drugie czytanie wniosku p. Struszkiewicza o soli bydłowej. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Sprawozdanie

komisji kultury krajowej o wniosku p. Struszkiewicza w sprawie sprzedaży soli bydłowej.

Wysoki Sejmie!

Nie pierwsza to sesya, w której Wysoki Sejm uwzględniając liczne do niego wniesione prośby hodowców bydła i Towarzystw gospodarskich nie mniej w uznaniu niezaprzeczonych potrzeb gospodarstwa krajowego — domagał się od Wysokiego Rządu fabrykacyi soli bydłowej i ułatwienia w jej nabyciu po cenach przystępnych. Jeżeli to się dotąd działo z powodów chowu bydła w ogóle a raczej podniesienie tego chowu na oku mających a więc z powodów, które w tej tak często umówionej sprawie dalszego uzasadnienia dzisiaj już nie wymagają; — to przyznać wypada, iż w roku bieżącym ponowienie tego żądania stało się koniecznym, a to w obec faktu, iż jak wiadomo, nie tylko w okolicach powodziami dotkniętych, łąki i pastwiska zupełnemu zniszczeniu uległy, ale zarazem wskutek długotrwałej słyoty prawie wszędzie pasza jedynie w stanie tak nadpsutym zebrana została, iż ją tylko dodatek odpowiedniej ilości soli, zdolną do użytku uczynić może. Nie przesadzimy twierdząc, iż sól będąca w latach zwyczajnych środkiem do podniesienia chowu bydła, dzisiaj stała się jedynym i nieodzownym środkiem do uratowania tegoż od zupełnego zniszczenia a w dalszem następstwie do ochronienia gospodarzy zwłaszcza włościan naszych od strat

niepowetowanych a tem ci dotkliwszych, ile że właściwie ich rozporządzalny majątek przeważnie tylko bydło stanowi. Te poglądy spowodowały zapewne posła Struszkiewicza i jego towarzyszy do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi następującego wniosku:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia energicznych kroków u Wysokiego c. k. Rządu, aby na nadchodzącą zimę wyjątkowo do-
raźnie zarządził sprzedaż soli bydłowej“.

Nie da się zaprzeczyć, iż Władze rządowe nie zapoznają bynajmniej potrzeby soli bydłowej dla podniesienia chowu bydła a dowodem tego jest:

1-sze ta okoliczność, iż Wysokie c. k. Ministerstwo finansów nie tylko zarządziło konkurs dla fabrykacji tejże soli, ale zarazem z wiosną roku bieżącego rozesłało Towarzystwom gospodarskim kilka okazów nowo sporządzonej soli denaturalizowanej, celem nabycia doświadczeń o ich użyteczności;

po 2-gie, iż z własnej inicjatywy uznało potrzebę częściowego udzielania gospodarzom w okolicach powodziowych bezwrotnej subwencji zamiast w gotówce — w soli i to wartości 60.000 zł.

Ponieważ jednak pierwsze z tych zarządzeń dopiero po upływie dłuższego czasu do skutku dojść może — drugie zarządzenie zaś jest tylko półśrodkiem, nie wystarczającym nawet dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców w okolicach powodziowych — zaś pomijającym zupełnie znacznie większą nierównie ilość gospodarzy klęską zepsucia paszy dotkniętych — przeto zdawało się komisji, iż jest obowiązkiem Reprezentacji krajowej zwrócić uwagę Wysokiego Rządu na ten groźny stan rzeczy i wezwać go do poczynienia dalej idących kroków, któreby wyjątkowo w roku bieżącym przez ułatwienie nabycia soli dla bydła odparły klęskę, na jaką znaczna w bydło pozostająca część majątku krajowego nieochybnie jest narażona.

Zgadając się z motywami wniosku posła Struszkiewicza nie uznała jednak komisja kultury krajowej za właściwe przedstawić go Wysokiemu Sejmowi w tem samym brzmieniu do uchwalenia; wniosek ten bowiem wskazuje jako jedyny środek sprzedaż soli bydłowej, która w obec niepewności

istnienia tego gatunku soli, mogłaby się okazać niemożliwą.

Z uwagi wszakże, iż Rząd przy dobrych chęciach z łatwością wynajdzie najodpowiedniejszą drogę do zaspokojenia wykazanej potrzeby, czy to przez obfitsze udzielenie surowicy — czy to przez sprzedaż odpadków soli czyli wreszcie przez wyjątkowe zniżenie ceny zwykłej soli — zastąpiła komisja kultury krajowej przydzielony sobie do ocenienia wniosek posła Struszkiewicza innym czynnością Wysokiego Rządu mniej ograniczającym wnioskiem i o przyjęcie tegoż uprasza.

Wniosek komisji kultury krajowej opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzzywa się Wydział krajowy do uczynienia odpowiednich kroków u Wysokiego Rządu, aby tenże raczył przyspieszyć produkcję soli bydłowej, zaś na czas zimy następnej, ułatwić chodowcom bydła nabycie soli dla bydła przydatnej, wyjątkowo po cenach zniżonych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie nad petycjami:

Rady szkolnej miejscowej w Zwierzyńcu pod Krakowem o zrównanie płacy nauczycieli szkoły ludowej w Półwsiu zwierzynieckim z płacami nauczycieli w gminach należących do II. klasy;

Rady szkolnej miejscowej w Łobzowie o zaliczenie tej gminy do klasy II. pod względem płacy nauczycielskiej. Sprawozdawca Wojciech Dzieduszycki ma głos.

Głosy. Nie ma go.

JW. Marszałek. Może go kto zastąpi.

P. Dr. Zoll. Ja go zastąpię.

JW. Marszałek. P. Dr. Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Zwierzyńcu przy Krakowie, a objaśnienie c. k. Radzie szkolnej krajowej uchwały sejmowej z dnia 7. Października 1882. r o zrównaniu płac nauczycieli szkoły ludowej w Półwsiu zwierzynieckim, z płacami nauczycieli w gminach, należących do drugiej klasy.

Wysoki Sejm uchwalił dnia 7. Października roku 1882., że szkoły ludowe w Półwsiu Zwierzynieckim, winne być co do płac nauczycielskich zrównane ze szkołami w miejscowościach policzonych do II-giej klasy.

Rada szkolna krajowa pojęła wykonanie tej uchwały, tak, że tylko płaca sama nauczycieli obecnie urzędujących, została podwyższoną, że natomiast wszelkie dodatki obliczano im według norm obowiązujących w miejscowościach zaliczonych do III klasy.

Postanowiono zarazem, że nauczyciele, którzy w przyszłości otrzymają w Półwsiu posady nauczycielskie, otrzymają płacę, według norm III-ej klasy.

Że intencja wyrażona w uchwale sejmowej nie została wprowadzoną w życie przez zarządzenie Rady szkolnej krajowej; Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Szkoły ludowe w Półwsiu Zwierzynieckim zostaną ze wszystkim zrównane, ze szkołami w miejscowościach zaliczonych pod względem płac nauczycielskich do II-giej klasy.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce, rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej w Łobzowie o zaliczenie tej gminy do klasy drugiej, pod względem płacy nauczycielskiej.

Wysoki Sejm uchwalił dnia 7. Października 1882. r. podwyższenie płac w Półwsiu Zwierzynieckim do II-giej klasy, a to ze względu na to, że ceny żywności w miejscowości tak bliskiej Krakowa, domagają się koniecznie takiego podwyższenia płacy.

Łobzów nie różni się wcale co do stosunków swoich ekonomicznych i co do swoich cen od Półwsia Zwierzynieckiego. Nie można tedy odmówić nauczycielom Łobzowskim uwzględnienia prośby, aby ich pod względem płacy zrównano z nauczycielami Zwierzynieckimi.

Komisya szkolna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Szkoły ludowe w Łobzowie zostaną ze wszystkim zrównane ze szkołami w miejscowościach zaliczonych pod względem płac nauczycielskich do klasy II-giej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie nad petycją Leontyny Paklerskiej, wdowy po uuczycielu ludowym o zapomogę. Sprawozdawca p. ks. Dr. Kopyciński ma głos.

P. ks. Dr. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej w sprawie Leontyny Paklerskiej wdowy po nauczycielu ludowym w Kujdanowie o zapomogę.

Wysoki Sejmie!

Petentka popiera swą prośbę tem, że mąż jej chory na raka po dwakroć udawał się do Lwowa i Krakowa w celu poddania się operacji, i tego roku w Sierpniu życia dokonał; że dziecię jej zmarło również b. r. w marcu, przezco na wielkie straty została narażona i długi zaciągnęła.

Zważywszy, że do podania nie dołączono żadnego poświadczenia o prawdziwości faktów podawanych przez petentkę, a tem samem niewiadamo, czy rzeczywiście petentka jest wdową po nauczycielu ludowym, a będąc nią czy potrzebuje zapomogi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Prośbę Leontyny Paklerskiej wdowy po nauczycielu ludowym w Kujdanowie o zapomogę, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji petycyjnej o petycji Anny Zielińskiej.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Stanisław hr. Stadnicki ma głos.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Mamy tutaj przed sobą petycją, budżet obciążającą. W obec tego, że budżet na rok obecny już został uchwalony staje się dla mnie rzeczą niejasną, z kąd by znaleziono pokrycie tej kwoty. W celu przeto wyjaśnienia tej niejasności i nie chcąc żeby Wysoka Izba uchwalała niedobór dla którego nie znalazłaby pokrycia, zapytuję sprawozdawcę komisji petycyjnej, z jakich funduszków kwota do uchwalenia obecnie zalecona miałyby być pokrytą. Ja mianowicie dla tego podniosłem tę kwestyę, że nie znam źródła, z któregoby ten niedobór można pokryć.

JW. Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca p. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński. To nie należy do komisji petycyjnej, z czego budżetowy niedobór ma być pokryty, tylko do komisji budżetowej.

JW. Marszałek. Proszę odczytać sprawozdanie i wniosek komisji.

Sprawozdawca p. ks. dr. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Anny Zielińskiej wdowy po nauczycielu ludowym w Lwowie o zapomogę.

Wysoki Sejmie!

Anna Zielińska, wdowa po nauczycielu ludowym we Lwowie motywuje swą prośbę o zapomogę w następujący sposób: Że mąż jej Antoni był dwadzieścia lat nauczycielem, że pozostawił jej dwóch synów, którzy rozum stracili, a których z szczupłej pensji 180 zł. wyżywić nie może, że liczy lat 80 i pracować nie jest już w stanie.

Zważywszy prawdziwość wywodów petentki potwierdzonych przez urząd parafialny i magistracki, zważywszy, że petentka przez 14 lat utrzymywała siebie i dwoje dzieci z udzielania nauki tańców i nie żądała zapomogi, jak długo pracować mogła; wreszcie że liczy lat 80 i nie jest w stanie dalej pracować.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Annie Zielińskiej, wdowie po nauczycielu ludowym we Lwowie udziela się jednorazową zapomogę w sumie 30 zł. w. a.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania nad petycją Anny Zielińskiej o wsparcie. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Petroneli Gołębiowskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o udzielenie zapomogi.

Wysoki Sejmie!

Mąż petentki zostawał 14 lat w zawodzie nauczycielskim i odznaczał się pilnością i gorliwością, za co od władz swych dekreta pochwalne po kilkakroć otrzymywał. Nadmiar ciężkiej pracy przyprawił go o piersiową chorobę, a wreszcie o śmierć. Po śmierci męża pozostało troje kalek, które dla ułomności fizycznej zapracować na życie nie są w stanie; ale żadnego majątku. Petentka również dla słabości i podeszłego wieku nie jest zdolna do pracy i dla tego udawała się już o zapomogę do Rady szkolnej i do Ministerstwa oświecenia o zaopatrzenie — ale bezskutecznie.

Ponieważ petentka jest rzeczywiście chora i jak świadectwo lekarskie stwierdza, cierpi mocno na oczy; ponieważ w ubiegłej kadencji sejmowej Wysoka Izba na dniu 13. Września 1882 roku podobną prośbę również uwzględniła

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petroneli Gołębiowskiej, wdowie po nauczycielu ludowym, udziela się jednorazową zapomoga w sumie 30 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej w sprawie Maryi Fediów, wdowy po nauczycielu w Łopatynie, która prosi o udzielenie jednorazowej zapomogi, na utrzymanie ośmiu nieopatrzonych dzieci.

Wysoki Sejmie!

Petentka popiera swą prośbę w następujący sposób: Że mąż jej Teodory, kierujący nauczyciel w Łopatynie, zmarły w Czerwcu 1883 r. zostawił ją z 8miu dzieci bez żadnego majątku, owszem obciążoną długami, jakie na pomoc

lekarską dla męża zaciągnąć musiała; że pobiera skromną pensję wynoszącą miesięcznie 21 zł. i 6 ct., z której to pensji w czasach ogólnej drożyzny, siebie i 8ro dzieci wyżywić i mieszkanie opłacić nie jest w stanie.

Zważywszy, że twierdzenie petentki jest wiarygodne, bo potwierdzone przez urząd parafialny i gminy, zważywszy, że mąż jej Teodory sumiennie spełniał swe obowiązki nauczycielskie, jak tego dowodzą załączone dekrety pochwalne, zważywszy, że właśnie tego roku pochowała męża, a przeto długi znaczne zaciągnąć była zmuszoną, których z miesięcznej pensji opłacić nie jest w stanie, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Maryi Fediów wdowie po nauczycielu w Łopatynie udziela się jednorazową zapomogę w sumie 30 złr.

JW. Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej, zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł. Z kolei następuje sprawozdanie komisji pesycyjnej nad petycją Karoliny Burnatowicz. Sprawozdawca p. Ochrymowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Ochrymowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji Karoliny Burnatowicz, wdowy po nauczycielu, o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej.

Wysoki Sejmie!

Ś. p. Jan Burnatowicz służył przez lat 15 w zawodzie nauczycielskim, jednakowoż miał w swej służbie z powodu ciężkiej słabości przerwę a wróciwszy napowót do zawodu nauczycielskiego. nie był na etat przeniesiony i nie miał trzech lat służby. — Z powodu tego nie mogła pozostała wdowa po ś. p. Janie Burnatowiczu otrzymać zaopatrzenia wdowiego, gdyż jej mężowi brakowało kilka miesięcy do wymaganej służby.

Petentka ma czworo nieletnich dzieci, a niemając żadnego majątku, znachodzi się w okropnej nędzy. — Petentka udawała się już do Rady szkolnej, o zaopatrzenie wdowie lecz na darmo. — Rada szkolna krajowa, trzymając się ściśle ustaw szkolnych, nie mogła jej udzielić zaopatrzenia, uznając ale jej przykre położenie, udzieliła jej jednorazową w kwocie 40 sł. a. w.

Nie widząc żadnego innego wyjścia i czując się coraz słabszą, udaje się petentka do łaski

Wysokiego Sejmu i uprasza o jakiegokolwiek zaopatrzenie.

Jak załączone dokumenta świadczą, służył ś. p. Jan Burnatowicz lat 15 jako nauczyciel. — Załączone inne dokumenta poświadczają, iż petentka jest ubogą, ma czworo dzieci i nie jest w stanie tyle zarobić, by mogła siebie i te biedne sieroty wyżywić i wychować. — Ze względu iż petent długie lata w zawodzie nauczycielskim spędził, ze względu iż petentowi tylko kilka miesięcy służby brakowało do trzech lat służby, ze względu iż petentka, mając czworo dzieci i będąc coraz słabszą, znajduje się w bardzo rozpaczliwym położeniu; ze względu nakoniec, iż wszelkie względy słuszności i ludzkości przemawiają, ażeby petentkę nie pozostawić bez wszelkiej pomocy, wnosi komisya petycyjna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się pani Karolinie Burnatowicz wdowie po nauczycielu jednorazowa zapomoga w kwocie 30 zł. w. a.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. Ochrymowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Dyonizego Duba kierownika IV-klasowej żeńskiej w Drohobyczu o dodatki pięcioletnie.

Wysoki Sejmie!

Pan Dyonizy Dub kierujący nauczyciel sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Drohobyczu wniósł w r. 1882 petycję do Wysokiego Sejmu o przyznanie mu dodatku pięcioletniego za czas od 10. Marca 1875 do dnia 10 Marca 1880.

Komisya budżetowa uwzględniając długoletnią i znakomitą służbę petenta w zawodzie nauczycielskim przedłożyła Wysokiemu Sejmowi wniosek by petentowi wypłacony został pięcioletni dodatek za czas od 10 Marca 1875 do 10 Marca 1880 w kwocie 250 zł. (t. j. rocznie po 50 zł.). Wniosek powyższy został przez Wysoki Sejm uchwalony na posiedzeniu z dnia 7. Października 1882 r.

Na podstawie powyższej uchwały wniósł petent prośbę do c. k. Rady szkolnej krajowej o przyznanie mu drugiego dodatku pięcioletniego. C. k. Rada szkolna krajowa nie uwzględniła re-

skrypitem ddt. 31. Stycznia 1883. l. 14001 tej prośby nadmienając, że przyznana uchwałą sejmową z dnia 7. Października z. r. kwota nie może być na podstawie istniejących ustaw uważaną jako dodatek pięcioletni, tylko jako jednorazowa zapomoga.

Odmowną tą odpowiedzią czuje się petent mocno pokrzywdzony i znosi do Wysokiego Sejmowi prośbę następującej treści:

a) Wysoki Sejm raczy przyznać petentowi drugi dodatek pięcioletni i wypłacić przypadającą kwotę za czas od 10 Marca 1880 aż po dzień kiedy została prośba wniesiona t. j. do dnia 10 Września b. r. licząc po 100 zł. rocznie razem 350 zł.

b) Polecić c. k. Radzie szkolnej krajowej, by petentowi począwszy od dnia 10 Września 1883 drugi ten dodatek pięcioletni wypłacić chciała w miesięcznych ratach wraz z przypadającą płacą.

c) O udzielenie łaskawego polecenia, by c. k. Rada szkolna krajowa w myśl załączonej uchwały Wysokiego Sejmowi trzeci dodatek pięcioletni bez poprzedniego odnoszenia się petenta do Wysokiego Sejmowi dnia 10 Marca 1885 przyznała,

d) Nakoniec o łaskawe przyznanie petentowi do emerytury wszystkich tych dodatków pięcioletnich jakie pobierał będzie, licząc czas od uchwały Wysokiego Sejmowi t. j. od dnia 10 Marca 1875 aż do dnia przeniesienia petenta w stan spoczynku.

Jakkolwiek żądania petenta są słuszne, tem bardziej, iż petent jest wzorowym i pod każdym względem odszczególniającym się nauczycielem, to jednak jego żądania nie mają prawnej podstawy, gdyż ustawa szkolna wyraźnie mówi, iż nauczyciele stale zamianowani mogą po pięciu latach otrzymać dodatek pięcioletni.

Petent służy w zawodzie nauczycielskim od 20 Marca 1860, jednakowoż dopiero w r. 1882 został stale zamianowany, a zatem prawnie należałby mu się dodatek pięcioletni w r. 1887, jednakowoż zachodzą co do petenta stosunki wyjątkowe.

1) Petent służy w zawodzie nauczycielskim lat 23 bez przerwy.

2) Petent odznaczał się przez cały czas swej służby, a mimo tego nie mógł być stale zamianowanym, ponieważ pomiędzy gminą Drohobycką a c. k. Radą szkolną trwał spór co do kwoty na utrzymanie szkół ludowych i plac nauczycielskich, który i do dnia dzisiejszego nie

jest jeszcze ostatecznie załatwiony. Zważywszy więc iż petent tyle lat w zawodzie nauczycielskim z wszelką sumiennością i gorliwością służy i krajowi znakomite usługi oddał, co liczne dokumenta tak najwyższych władz rządowych jak i autonomicznych stwierdzają, zważywszy iż petent nie z własnej winy, lecz przez stosunki od niego niezawisłe nie został stale w swoim czasie zamianowany, zważywszy dalej, iż petent przez ścisłe wykonanie ustaw szkolnych, byłby mocno pokrzywdzony, gdyż koledzy jego, którzy z nim służbę rozpoczęli w miastach, gdzie stosunki były uregulowane, nie mając tych zasług, co petent, pobierają dzisiaj kilka kwinkweniów; zważywszy w końcu, iż nieuwzględnienie tej nie mającej wprawdzie prawnej, ale słusznej prośby nie oddziałyłoby dobrze tak co do petenta jak i innych nauczycieli, stawia komisya petycyjna wnioszek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się panu Dyonizemu Dubowi kierownikowi sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Drohobyczu w uznaniu jego znakomitej i dla kraju pożytecznej służby wyjątkowo jednorazowa zapomoga w kwocie 150 zł., która to kwota ma być wstawiona w budżet na rok 1885.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem pomisyi petycyjnej zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej nad petycją Matyldy Adamczykowej o wsparcie. Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski ma głos.

P. Bol. Rozwadowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej, o petycji Matyldy Adamczyk wdowy po zmarłym Franciszku Adamczyk, nauczycielu I szkoły pospolitej w Krakowie, o udzielenie jej przynajmniej jednorazowego wsparcia.

Wysoki Sejmie!

Matylda Adamczykowa, wdowa po zmarłym Franciszku Adamczyk byłym nauczycielu Iszej szkoły pospolitej w Krakowie, prosi o udzielenie jej przynajmniej jednorazowego wsparcia.

Wedle dokumentów załączonych do niniejszej prośby został ś. p. Franciszek Adamczyk byłym nauczycielem szkoły głównej wzorowej w Krakowie, zamianowany dekretem Rady szkolnej kraj. z 21 Kwietnia 1871 r. L. 3144 nauczycielem

młodszym, seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, z płacą rocznych 800 zł. — Posady tej nie mógł objąć ś. p. Franciszek Adamczyk, z powodu ciężkiej słabości, która się skończyła śmiercią tegoż. — Dla tej przyczyny Rada szkolna kraj. reskryptem z dnia 8 Stycznia 1872 r. do L. 10272 przyznała wdowie po nim Matyldzie Adamczykowej emeryturę tylko w rocznej kwocie 175 zł. począwszy od 1. Lipca 1871 r. a sześciorgu jej dzieciom dodatku na wychowanie, każdemu po 14 zł. rocznie, dopóki nie dojdą do wieku normalnego, — Gdy od 17 Września 1882 już tylko dwoje dzieci petentki pobierają rzeczony dodatki, przeto Matylda Adamczykowa, pobiera obecnie na utrzymanie siebie i swych dzieci razem rocznie tylko 203 zł. Ponieważ wedle załączonego do niniejszej prośby świadectwa ubóstwa, prosząca oprócz tej szczupłej emerytury nie posiada żadnych zasobów, na utrzymanie siebie i swych dzieci, a z powodu nadwzrężonego szyciem wzroku, nie zarobić nie jest w stanie, przeto komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Matyldzie Adamczykowej, wdowej po ś. p. Franciszku Adamczykowi byłym nauczycielu szkoły głównej wzorowej w Krakowie, udziela się jednorazową zapomogę w kwocie 30 zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji petycyjnej zechce wstać. (Mniejszość). Wniosek nie przyjęty.

Sprawy komisji petycyjnej załatwione, będą prosił by komisye, które mają jakie petycje do załatwienia, były łaskawe wystąpić ze sprawozdaniami. Przedewszystkiem proszę sprawozdawców komisji edukacyjnej.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Stefana Kulczyckiego, nauczyciela w Hurniem o udzielenie dodatku pięcioletniego.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję Stefana Kulczyckiego L. 261, pet. 114 przekazuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta).

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji gminy miasta Sanoka, o przyjęcie na krajowy fundusz szkolny emerytur nauczyciela Pawła Dembickiego, nauczycielki Izabeli Boczarkiewiczówny i pensji wdowy po nauczycielu Stanisławie Skrowaczewskim.

Zważywszy, że sprawa niniejsza jest tej natury, że Wysoki Sejm rozstrzygać jej nie może, zaś gminie miasta Sanoka służy droga rekursu do ministerjum, a względnie do najwyższego trybunału państwa; komisya musiałaby ograniczyć się do wniosku: przejścia do porządku dziennego; czego zaś chcąc uniknąć wnosi:

„Petycja l. 409. pet. 236. zwraca się gminie miasta Sanoka z uwagą, że jedynie wskazaną wyżej drogą rekursu może pretensji swoich dochodzić“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta).

Jan Stasicki, emerytowany nauczyciel w Kolonii Tuszów powiatu Mieleckiego, prosi o poparcie u c. k. Rady szkolnej krajowej, aby mu jak najrychlej zwrócono ilość 131 zł. 72½ ct. w. a. ściągniętą z płacy jego na rachunek przesadnie podanego dekretu z pola szkolnego w Chorzelowie.

Komisya szkolna wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: petycję Jana Stasickiego l. 343. pet. 188. o zwrot kwoty 131 zł. 72½ ct., ściągniętej z płacy jego w skutku przesadnie obliczonego dochodu z gruntu przykazanego do szkoły w Chorzelowie przekazuje się Radzie szkolnej krajowej do uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza, z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta).

Maciej Kłapa b. nauczyciel w Mogilanach prosi o przyznanie mu 34 lat służby w zawodzie nauczycielskim i wyznaczenie emerytury.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję Macieja Kłapy l. 440. pet. 185. o wyznaczenie emerytury odpowiedniej zajmowanej przez proszącego posadzie młodszego nauczyciela przekazuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Teofil Łastownicki, nauczyciel z Truskawca prosi o przyznanie mu remuneracji za kierownictwo szkoły dwu klasowej tamże przez lat 4, w ogólnej sumie 200 zł.

Zważywszy, że komisja nie jest w możności sprawdzenia o ile pretensje proszącego do zwrotu zaległego jak twierdzi wynagrodzenia za kierownictwo szkoły w Truskawcu są uzasadnione komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Teofila Łastowieckiego l. 397 pet. 224. przekazuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Karolina Hajos wdowa po urzędniku menniczym we Lwowie o nabycie zbiorów mineralnych dla szkół.

Zważywszy, że zbiory okazów mineralogicznych dla szkół układane były przez śp. męża proszącej z polecenia Rady szkolnej, zważywszy, że do szkolnego użytku przydać się mogą, zważywszy potrzebę proszącej oraz szczupłą kwotę o którą prosi, komisja szkolna wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycję Karoliny Hajos l. 636 pet. 419. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Ignacy Sapecki nauczyciel z Woli Raniżowskiej o wynagrodzenie za kierownictwo w kwocie 50 zł.

Zważywszy długoletnią służbę i skromne żądanie proszącego, komisja szkolna wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycję Ignacego Sapeckiego l. 515. pet. 336. przekazuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

„Aleksander Osuchowski emerytowany nauczyciel w Krakowie prosi o obdarzenie go 6ma dodatkami pięcioletnimi.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: nad petycją Aleksandra Osuchowskiego l. 425 pet. 252 przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll (czyta):

Michał Trembicki, emerytowany nauczyciel w Kutach, prosi o przyjęcie lat służby wojskowej do lat służby nauczycielskiej, a na podstawie tego o przyznanie całej płacy nauczycielskiej w kwocie 510 zł. zamiast 408 zł.

Zważywszy, że emerytura za lata służby wojskowej przyznana być nie może i że proszący pobiera całą według prawa należną mu emeryturę za swoją służbę nauczycielską, komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: nad petycją Michała Trembickiego l. 401 pet. 228 przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

JW. Marszałek. Proszę o dalsze referaty

Sprawozdawca p. Małecki (czyta):

Miejscowa Rada szkolna, imieniem gminy w Truskawcu, powiatu Drohobyckiego, o wpłynięcie na c. k. krajową Radę szkolną względem systemizowania drugiej posady nauczycielskiej przy tamtejszej gminnej etatowej szkole.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Rady szkolnej miejscowej w Truskawcu względem systemizowania drugiej posady nauczycielskiej przy tamtejszej szkole ludowej, odstępuje się krajowej Radzie szkolnej do zbadania i stosownego zarządzenia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji edukacyjnej zechce wstać. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach l. 37 Nehemiasza Landesa, kierownika szkoły etatowej imienia Czackiego we Lwowie, l. 186 Jana Stasickiego nauczyciela w Tuszowie, pow. Mieleckiego, l. 291 Adama Krynickiego nauczyciela w Harcie, pow. Brzozowskiego, l. 414 Piotra Medwidia, nauczyciela w Rozhurcu pow. Stryjskiego, l. 430 Jana Kazienki, nauczyciela w Brzeżanach, l. 492 Szymona Naływajko, nauczyciela w Pomorzanach pow. Złoczowskiego i l. 516 Jana Pituleja, nauczyciela w Hodowie pow. Złoczowskiego: o wliczenie im lat służby do emerytury, których im

Rada szkolna krajowa wliczyć nie chciała.

Wysoki Sejmie!

Między petycyami, które Wysoki Sejm komisji edukacyjnej do sprawozdania poruczył, znajduje się 7 powyżej wymienionych petycyj, w których nauczyciele szkół ludowych z różnych powodów proszą, aby do lat służby celem wymiaru emerytury wliczono im i takie lata w służbie nauczycielskiej spędzone, których im Rada szkolna krajowa wliczyć nie chce.

Komisja edukacyjna obejmuje wszystkie te petycyje jednym sprawozdaniem, z powodu iż odnoszą się wszystkie do jednego i tego samego przedmiotu, i że zdaniem komisji Wysoki Sejm w tych sprawach nie może co do samej istoty sprawy i co do treści petycji rozstrzygać, lecz może tylko sprawy te odstąpić właściwej władzy do załatwienia. Rada szkolna krajowa orzekając o liczbie lat służby, które nauczycielowi celem wymiaru emerytury zaliczone być mają, musi się ściśle trzymać litery prawa. Bez względu na osobę, na kwalifikacje i możliwe nawet zasługi petenta, może Rada szkolna krajowa tylko te lata do służby wliczyć, które według brzmienia ustawy do niej zaliczone być mogą.

Jeżeli tem orzeczeniem Rady szkolnej nauczyciel czuje się być pokrzywdzonym, pozostaje mu najprzód zwykły administracyjny tok instancyi, a gdy ten skończony, pozostaje jeszcze prawo wytoczenia skargi przed Trybunał administracyjny. Wysoki Sejm nie będąc instancją administracyjną w rządzie władz szkolnych, nie może też rozstrzygać tego rodzaju prośb, które w gruncie rzeczy niczem innym nie są, tylko rekuresem przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej.

Ale też i prawa łaski Wysoki Sejm stosować tutaj nie może. Fundusz emerytalny nie jest bowiem funduszem krajowym, nie jest własnością kraju, i Reprezentacja kraju rozporządzać nim nie może. Jest on raczej własnością ogółu nauczycieli, wszakże bez prawa rozporządzania nim. Rozporządzanie to należy do Rady szkolnej krajowej, i może się ono dziać jedynie i wyłącznie na podstawie przepisów ustawy. Tak samo więc jak uznanie prawa nauczyciela do wliczenia mu większej lub mniejszej liczby lat służby, — tak i przyznanie tegoż samego w drodze łaski po nad prawem przepisany wymiar, zdaniem komisji edukacyjnej, nie należy do kompetencji Wysokiego Sejmu.

Może tylko jedno leżeć w kompetencji Sejmu, tj. przyznanie emerytowi daru z łaski, wszakże nie z funduszu emerytalnego, ale z funduszu krajowego, jak to n. p. Wysoki Sejm uczynił uchwałą swoją co do Hipolita Witowskiego byłego nauczyciela szkoły wydziałowej w Bełzie. Taki jednak wyjątkowy akt łaski Wysokiego Sejmu może nastąpić dopiero wtedy, kiedy nauczyciel już rzeczywiście stał się emerytem, ale nie może być dokonany naprzód; on może nastąpić jako

dożywotni dodatek z funduszu krajowego, ale nie jako uprzednie przyznanie praw, których petent nie posiada i o których orzekać mają władze administracyjne, nie zaś władza ustawodawcza. •

W obec licznych prośb, jakie w tym przedmiocie co roku niewłaściwie do Wysokiego Sejmku wpływają, sądziła komisya, iż uzasadnione wyjaśnienie tej sprawy było niezbędnem, i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. 37, 186, 291, 414, 430, 492 i 516 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 13. Października 1883 polecił Wysoki Sejm komisji edukacyjnej, ażeby jeszcze w bieżącej sesji zdała sprawę z petycyi l. 588, gminy Sołonka przeciw tamtejszemu nauczycielowi. Petycyę ta zawiera liczne i ciężkie przeciw nauczycielowi temu zarzuty, których prawdziwość tylko po gruntownem dochodzeniu na miejscu mogłaby być stwierdzoną. Gdy dochodzenie takie tylko właściwe władze szkolne skutecznie mogą, a komisya edukacyjna nawet ich prawdopodobieństwa z samej petycyi osądzić nie jest w stanie, przeto komisya zarzutów tych nie powtarza, a poprzestaje tylko na wniosku:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. 588 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do jak najściślejszego dochodzenia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Reprezentacye miasta Buczacza i Jazłowca tudzież Reprez. pow. w Buczaczu upraszają o zmianę §. 21. l. 33 ustawy szkolnej, w sprawie przeniesienia siedziby Rady szkolnej okręgowej z Czortkowa do Buczacza.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby sprawę dokładnie zbadał i Sejmowi osobnem sprawozdaniem przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji edukacyjnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Ludwik Gorzka, nauczyciel w Horyńcu, uprasza o wymiar sprawiedliwości co do krzywd i strat poniesionych przez W. Pana Leona Dąbrowskiego, inspektora szkolnego, okręgu Jarosławskiego, oraz o zapomogę.

Wysoki Sejmie!

Petycyę l. 603, w której nauczyciel szkoły ludowej w Horyńcu podnosi liczne skargi przeciw inspektorowi szkolnemu okręgu Jarosławskiego, przekazał Wysoki Sejm komisji edukacyjnej do załatwienia. Gdy jednak petycyę ta — jak sam petent powiada — jest tylko dosłownem powtórzeniem rekursu, przez tegoż nauczyciela przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej do Ministerstwa oświaty wniesionego, przeto komisya sądzi, że gdy ingerencya władz szkolnych krajowych tym rekursem do władzy państwowej wniesionym, została już powstrzymana, należy pozostawić rzecz całą właściwemu tokowi instancyi i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyę l. 603. przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Nauczyciele szkoły czteroklasowej w Komarnie upraszają o udzielenie dodatku drożyznianego, oraz o zaliczenie szkoły w Komarnie do klasy IIgiej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyję-

ciem wniosku komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Rada szkolna miejscowa w Wielopolu-Skrzyńskim, prosi o uchwalenie przyspieszenia organizacji szkoły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję (L. 422) Rady szkolnej krajowej w Wielopolu-Skrzyńskim powiatu Ropczyckiego o przyspieszenie organizacji tamtejszej szkoły, odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Józef Szymański, nauczyciel w Drohobyczu na przedmieściu Lisznia, prosi o uzupełnienie pierwszego pięciolecia od 13. Lutego 1879.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Gminy Breń osuchowski i Kawęczyn, proszą o wyjednanie zmiany orzeczenia Rady szkolnej krajowej z dnia 14. Stycznia 1879. L. 12380/78, w przedmiocie przyjętego przez te gminy obowiązku utrzymywania szkoły w Kawęczynie.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstąpić Radzie szkolnej krajowej do dokładnego zbadania stanu rzeczy, a gdyby się okazały nieformalności w dawniejszej pertraktacji do przeprowadzenia nowej.

Sprawa ta o tyle jest ważną, że gminy te deklarację dawniej złożyły i same przyczyniły się do budowania szkoły, a obecnie w tej petycji oświadczają, że wprawdzie uczyniły gminy Breń Osuchowski i Kawęczyn dobrowolną ofiarę, lecz dając ją, były małoletnie i nie obliczyły się ze siłami. Jakoż porównawszy tę ofiarę z siłami podatkowymi tych gmin, komisja edukacyjna przekonała się, że gminy te ofiarami temi są przeciążone. Wszakże komisja nie może po-

stawić wniosku, aby Sejm zmienił orzeczenie organizacyjne Rady szkolnej krajowej i dobrowolne ofiary gmin. Sejm nie może w tej sprawie nic zrobić, jak odstąpić ją Radzie szkolnej krajowej do zbadania stanu rzeczy. A jeśli się okazały nieformalności w dawniejszych pertraktacjach do przeprowadzenia nowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Romanowicz (czyta):

Jan Peplowski, b. nauczyciel gimnazjalny w Krakowie, prosi o zezwolenie na odbywanie odczytów treści naukowo gospodarskiej po wsiach w promieniu 12. milowym od Krakowa położonych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji edukacyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JW. Marszałek. Przystępujemy do sprawozdań komisji prawniczej. Sprawozdawca p. Siengalewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Siengalewicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o przedłożonej przez Wydział krajowy prośbie Epifaniasza Jaremicza, asystenta manipulacyjnego Wydziału krajowego o veniam studiorum.

Wysoki Sejmie!

Proszący ukończywszy nauki gimnazjalne i złożywszy egzamin dojrzałości, uczęszczał następnie na wykłady, a to przez dwa kursa wydziału prawniczego, a przez siedm kursów wydziału filozoficznego we Lwowie.

Od 3. Marca 1873 pełni proszący nieprzerwanie, pierwotnie jako dyetaryusz, następnie jako dekretem Wydziału krajowego z dnia 16. Czerwca 1882 l. 28303 zamianowany asystent manipulacyjny, służbę w biurze statystycznym Wydziału krajowego, który w swem sprawozdaniu z dnia 5. Października 1883 l. 47817 poświadczają, że proszący jest bardzo pożytecznym i zdolnym

pracownikiem, kwalifikującym się także do czynności konceptowych.

Do skutecznego ubiegania się o posadę w oddziale konceptowym Wydziału krajowego brakuje proszącemu studyów przepisanych §. 4. l. 1 ustawy służby krajowej, mianowicie ukończonych studyów prawno-politycznych i trzech egzaminów rządowych.

Z uwagi jednak:

że wyższe wykształcenie, jakie proszący posiada daje rękojmię, że potrafiłby należycie pełnić obowiązki urzędnika konceptowego i że z powodu chwalebnej aplikacji na uwzględnienie zasługuje,

Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyznaje Epifaniuszowi Jaremowiczowi prawo ubiegania się o posadę w oddziale konceptowym Wydziału krajowego, z uwolnieniem od obowiązku wykazywania studyów w §. 4. l. 1 ustawy służby krajowej przepisanych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Siengalewicz. (Czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w sprawie p. Wojciecha Wilczyńskiego, dyetaryusza konceptowego, w Wydziale krajowym o udzielenie mu veniam aetatis et studiorum.

Wysoki Sejmie!

Po zbadaniu dokumentów przez petenta przedłożonych i mając na uwadze jego dłuższą użyteczną służbę w biurach Wys. Wydziału krajowego, oraz niezwykle pochlebne o nim zdanie naczelników służbowych, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się Panu Wojciechowi Wilczyńskiemu uwolnienie od obowiązku wykazania studyów wymaganych od urzędników konceptowych i przyznaje mu się prawo, ubiegania się o posadę urzędnika Wydziału krajowego, pomimo przekroczenia przepisanego wieku.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem

komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zoll. (Czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji Józefa Nowotnego, względem nadania córce jego Maryi Nowotnej uczennicy szkoły wydziałowej w Tarnowie stypendyum z fundacyi Laskowskich.

Ponieważ rozdawnictwo stypendyów należy do atrybucyi władzy wykonawczej t. j. Wydziału krajowego, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się petycją Józefa Nowotnego o nadanie córce jego Maryi Nowotnej, uczennicy szkoły wydziałowej w Tarnowie, stypendyum z fundacyi Laskowskich, Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Jeszcze nadmienić muszę, że chodziło tutaj o tłumaczenie aktu fundacyjnego. Jednakowoż spór ten stał się już bezprzedmiotowy, gdyż p. Nowotna dostała stypendyum. (

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę komisji petycyjnej.

Sprawozdawca p. Lenartowicz. (Czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Krasne powiatu kałuskiego, aby do prawyborów do Sejmu i do Rady Państwa nie delegowano komisarzy rządowych.

Wysoki Sejmie!

W petycji z dnia 30. Września 1883 l. 458 do Wysokiego Sejmu wniesionej, domaga się gmina Krasne powiatu kałuskiego, aby prawyborcy do wyborów posła na Sejm krajowy i do Rady Państwa odbywały się bez interwencji delegatów rządowych, tylko pod przewodnictwem naczelnika gminy.

Zważywszy, że żądanie to sprzeciwia się postanowieniom §. 28. krajowej ordynacyi wyborczej,

zważywszy, że Rządowi prawa najwyższego nadzoru nad czynnościami władz autonomicznych odmówić nie można,

zważywszy nareszcie, że nadzór Rządu przy przeprowadzeniu prawyborów jest pożądanym przy znanej nieporadności znacznej części naczelników gmin wiejskich, komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy Krasne o uchylenie interwencji delegata rządowego przy prawyborach przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji ze chce rękę podnieść (Większość).

Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji gmin Dobra szlachecka i rustykalna: o wyłączenie ich z okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy i c. k. starostwa w Dobromilu, a przyłączenia do c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Sanoku.

Wysoki Sejmie!

Gminy Dobra szlachecka i rustykalna wniosły 5. Października 1882. petycję o przydzielenie ich do c. k. Sądu i c. k. starostwa w Sanoku i podały na poparcie tejże, znaczną odległość do Dobromila, utrudnioną tamże komunikację w skutek częstego wezbrania rzeki i potoków, jakoteż znaczniejszy koszt podróży do Dobromila, niżeli do znacznie bliżej położonego Sanoka, dokąd drogę znacznie mniejszymi wydatkami opędzić można.

Petycję tę między innymi niezadowoloną, przekazał Wysoki Sejm uchwałą z dnia 21. Października 1882. Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy po zasięgnięciu co do tych żądań opinii Rady powiatowej w Dobromilu i c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, które to władze stanowczo są przeciwne żądanemu przenoszeniu, powziął uchwałę 13. Lipca b. r. do l. 34468. orzekającą, że niewidzi koniecznej potrzeby popierania owej petycji u Wysokiego Sejmu. Obecnie powtórną petycją z dnia 19. Września b. r. do l. 168. wniesioną ponawiają gminy Dobra szlachecka i rustykalna swoją prośbę, powołując się na te same już w poprzedniej petycji przywiedzione powody z objaśnieniem, że jakkolwiek gminy te od Sanoka leżą po drugiej stronie Sanu, to komunikacja do Sanoka nie

jest utrudnioną, ponieważ na tej rzece urządzony jest przewóz na promach w Ulaczu i Tyrawie solnej, zaś trudniejszą jest komunikacja do Dobromila, dokąd droga przez wezbranie wody w rzekach górskich w Kwaszaninie i Kniażpolu często nie jest do przebycia.

Komisya prawnicza zważywszy, że jakkolwiek miejscowości Dobra szlachecka i rustykalna z łączną ludnością 1470 dusz położone są na krańcu powiatu Dobromilskiego i rzeczywiście mają do miasta Dobromila przez Birczę i Rybotycze 47, zaś przez Kreców, Wojtków, Kwaszenina 44 kilometrów, to jednak, gdy każdego miesiąca odbywają się narady naczelników gmin w Birczy, potrzeba więc udawania się do miasta powiatowego ogranicza się do bardzo niewielu przypadków.

Że odległość Dobry od Birczy, gdzie mieści się sąd powiatowy, jest prawie równą jak od Sanoka, do sądu którego pragną proszący być przeniesionymi, bo od Birczy odległość wynosi 18 kilometrów, zaś od Sanoka 16 kilometrów, zaś na niekorzyść Sanoka ta zachodzi różnica, że chcąc się tam dostać, przebywać potrzeba rzekę San, co przy większych wylewach tej rzeki nie zawsze jest możliwym, gdy przeciwnie do Birczy żadnej przeszkody w komunikacji mieszkańcy Dobry nigdy nie doznają.

Że tak Wydział powiatowy w Dobromilu, uważając wszystkie przez proszące gminy naprowadzone powody jako nieuzasadnione, jakoteż c. k. wyższy sąd krajowy, dzielając w zupełności zdanie Wydziału powiatowego w Dobromilu, jakoteż opinię sądów powiatowych w Birczy i Sanoku i prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, stanowczo się sprzeciwiają przeniesieniu gmin Dobry szlacheckiej i rustykalnej do Sanoka, c. k. wyższy sąd krajowy z tą uwagą, że żądana zmiana byłaby połączoną z widoczną niekorzyścią dla mieszkańców szukających pomocy sądowej i utrudniałoby tożsamo sądowi powiatowemu w Sanoku czynności sądowe połączone z komisijnymi w sprawach prowizoryalnych, egzekucyjnych i spadkowych, z powodu częstokroć przerwanej komunikacji, w obec przeto takich argumentów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gmin Dobra szlachecka i rustykalna o przeniesienie ich z okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy c. k. starostwa w Dobro-

milu, do okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Sanoku, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji Israela Glanzberga, którą tenże żądać się na niesłuszny wymiar podatku dochodowego od handlu skórami, jakiego nieprowadzi, o uwolnienie go od płacenia tego podatku prosi.

Wysoki Sejmle!

Israel Glanzberg, przedsiębiorca garbarni w Staremmieście zawarł z Danielem Glanzmanem aktem notaryalnym z 7. Stycznia 1877. kontrakt spółki, według którego celem spółki jest kupowanie skór, przerabianie tychże i innych za zamówieniem na garbowane, sprzedaż skór hurtem, jakoteż sklepowa sprzedaż wszelkiego rodzaju skór.

Israel Glanzberg twierdzi, że prócz przedsiębiorstwa spółki garbarni, żadnego osobnego handlu skórami nigdy nieprowadził i nieprowadzi i powołuje się pod tym względem na świadectwo zwierzchności gminnej Starego-miasta, które przedkłada, gdy tymczasem c. k. starostwo w Staremmieście odmawia mu prawa spółki przedsiębiorstwa garbarni i odwołując się na przeprowadzone dochodzenia, wymierza mu podatek od handlu skórami z każdym rokiem coraz większy,—żali się dalej, że przy wymiarze rzeczonego podatku nie powołano mężów zaufania i że mimo odwołania się w roku 1882. do c. k. krajowej skarbowej Dyrekcyi przeciw rzekomemu nieprawnemu opodatkowaniu, w skutek sprawozdania pierwszej instancji wymiar podatku został zatwierdzony.

Zważywszy, że przedłożone świadectwo zwierzchności gminnej nie stwierdza, ażeby petent nie trudnił się handlem skór, lecz tylko dowodzi, że tenże tak do pojedynczej jakoteż do hurtownej sprzedaży nie posiada żadnego osobnego sklepu, — zważywszy dalej, że przedłożone nakazy płatnicze z wymiarem podatku dochodowego jako przedmiot opodatkowany wy-

kazują w latach 1878. do 1881. i 1883. handel skórą surową — w roku 1880. także skórą wyprawioną w roku 1883. handel skórami w ogóle, a w latach 1880. i 1881. także spekulacje pieniężne, — zaś niewykazują wcale, ażeby ów podatek z handlu w osobnym sklepie prowadzonego był wymierzony, — zważywszy nareszcie, że w każdym wypadku czy to nielegalnego opodatkowania, czy też nienależytego wymiaru podatku petentowi z tokiem instancji do wyższych władz skarbowych przysłuża prawo odwołania się wyżej, a nawet wniesienia skargi do najwyższego c. k. trybunału administracyjnego, — zważywszy tedy, że przedmiot powyższej petycji nie wchodzi w zakres czynności Sejmu krajowego, komisja petycyjna wnosi:

Nad petycją Israela Glanzberga o uwolnienie go od płacenia wymierzonego mu podatku dochodowego od handlu skórami przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Upraszam teraz p. referenta komisji prawniczej.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Milczyce, o wydzielenie jej z powiatu politycznego Mościskiego i sądowego Sądowo-Wiszniańskiego, a przydzielenia jej do powiatu politycznego i sądowego Rudeńskiego.

Wysoki Sejmie!

W petycji swej o wyłączenie z okręgu c. k. Starostwa powiatowego w Mościskach i c. k. sądu powiatowego w Sądowej-Wiszni, a przyłączenia do okręgu politycznego i sądowego Rudeńskiego, podała gmina Milczyce jako powód, że odległość z gminy tej do Mościsk i Sądowej Wiszni jest znacznie większą, jak do Rudek, przydzielenie więc to byłoby korzystnym dla petycyonującej gminy. Nadto podała gmina też jako motyw ten jeszcze szczegół, że mniejszy powiat Rudeński powiększyłby się stosownie na koszt powiatu Mościskiego, który jest znacznie większy. Gdy jednak względy te nie są bezwzględnie rozstrzygające, ponieważ przeciw zmianie tej przemawiać mogą też stosunki parafialne.

Zobowiązania ekonomiczne w skutek n. p. budowy dróg powiatowych i inne — do ocenienia, których to stosunków Sejm obecnie nie ma jeszcze potrzebnego materiału, przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy Milczyce o wydzielenie jej z powiatu politycznego Mościskiego i sądowego Sądowo-Wiszniańskiego, a przydzielenie do powiatu politycznego i sądowego Rudeńskiego, udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania w stosownej drodze i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy Rokitno o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa w Gródku i sądu w Janowie, a przydzielenie do okręgu Starostwa i sądu Lwowskiego.

Wysoki Sejmie!

Petycja gminy Rokitno o wyłączenie z okręgu politycznego Grodeckiego, a sądowego Janowskiego, a przydzielenie do okręgu c. k. Starostwa i sądu Lwowskiego, opiera się na motywach, że gmina ta bliżej jest położoną Lwowa, jak Janowa i Gródka, że wszystkie interesa tej gminy grawitują ku Lwowu, w skutek czego z pożytkiem materialnym żądana przemiana dla tej gminy byłaby połączoną.

Zważywszy jednak, że jedynie szczegół, że gmina ta od Gródka dalej jest położoną jak od Lwowa, jakoteż łatwa do zrozumienia okoliczność, że interesa członków gminy korzystniej załatwiać się dadzą we Lwowie jak w Gródku, są prawdziwe, twierdzenie zaś jakoby oddalenie Rokitna od Lwowa było mniejsze, jak od Janowa nie jest z prawdą zgodne, oddalenie więc tak przemawia za petycją gminy Rokitna, jak przeciw niej; przeciw tej petycji zaś przemawia też nadmiernie wielki okręg Starostwa Lwowskiego, któryby tym sposobem jeszcze został powiększony, wreszcie nieznanne są też zapatrywania na tę sprawę reprezentacji Władz autonomicznych, jako też dotyczącego obszaru dworskiego i urzędu parafialnego, nie ma więc w tej

sprawie do ocenienia dostatecznego materiału, przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy Rokitna o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa w Gródku i Sądu w Janowie, a przydzielenie do okręgu Starostwa i Sądu Lwowskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosku Sejmowi.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Petycja gmin Honiatycze, Kahujów i Werbiż z przysiołkiem Sojków, o wyłączenie ich z okręgu Starostwa Rudeńskiego, a Sądu powiatowego Komarniańskiego, a przyłączenie do okręgu Starostwa Lwowskiego, a Sądu powiatowego Szczerzeckiego.

Zważywszy że:

Zwierzchności gminne i obszary dworskie w gminach Honiatycze, Kahujów i Werbiż z przysiołkiem Sojków na poparcie swej prośby o wyłączenie ich z okręgu Starostwa Rudeńskiego a Sądu powiatowego Komarniańskiego, a przyłączenie do okręgu Starostwa Lwowskiego, a Sądu powiatowego Szczerzeckiego. przytaczają jedynie mniejsze swe oddalenie od Lwowa i Szczerca, jak od Rudek i Komarna i domniemane łatwiejsze warunki komunikacyjne, które to przyczyny nie zawsze są rozstrzygające w sprawie oddzielenia pewnej miejscowości od jednego okręgu, a przydzielenia do drugiego; że jednak różnica odległości tych gmin od Rudek i Komarna, a od Lwowa i Szczerca jest tylko nieznaczna, że komisya prawnicza bez zasięgnięcia opinii odnośnych władz rządowych, (sądowych i administracyjnych), jakoteż autonomicznych, nie może posiadać należytego materiału do ocenienia, czy żądana przez powyższe gminy zmiana jest stosowną lub potrzebną, bez tego materiału zaś o przedmiocie tak ważnym, jak przeniesienie kilku gmin z jednego okręgu bądź administracyjnego, bądź sądowego do drugiego orzekać nie można.

Wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę zwierzchności gminnych i obszarów dworskich, Honiatycze, Kahujów i Werbiż z przy-

siołkiem Sojków, o wyłączenie tychże z okręgu c. k. Starostwa pow. w Rudkach i c. k. Sądu pow. w Komarnie, a przydzielenie do okręgu c. k. Starostwa pow. we Lwowie, a c. k. Sądu pow. w Szczercu, udziela się Wydziałowi krajowemu do bliższego dochodzenia przez zasięgnięcie opinii odnośnych władz rządowych i autonomicznych, z wezwaniem, by wniosek swój w tej mierze na najbliższej sesji Sejmowi przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Petycja gminy Zawadka o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku i c. k. Starostwa powiatowego w Jasle, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. Starostwa powiatowego w Rzeszowie.

Zważywszy że:

Gmina Zawadka jako jedyną przyczynę swej prośby o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku i c. k. Starostwa powiatowego w Jasle, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. Starostwa powiatowego w Rzeszowie, podaje mniejszą odległość od Rzeszowa i Strzyżowa, jak od Jasła i Frysztaku, różnica ta jednak nie jest znaczną, a sama różnica w odległości w obec innych może ważniejszych motywów nie zawsze stanowi o stosowności przynależenia pewnej miejscowości do pewnego okręgu;

że obszar dworski w Zawadce w tej mierze zdania swego nie objawił;

że przed orzeczeniem, do jakiego okręgu rządowego i administracyjnego miejscowość jakaś należeć powinna, wprzód wysłuchać należy zdania kompetentnych władz rządowych i autonomicznych; przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Zawadka o wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku i c. k. Starostwa powiatowego w Jasle, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie i c. k. Starostwa powiatowego w Rzeszowie, udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania przy wysłuchaniu opinii kompetentnych władz rządowych i autonomicznych, tudzież odno-

śnego obszaru dworskiego, z wezwaniem, by na najbliższej sesji sejmowej przedłożył swój wniosek w tej sprawie.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej w przedmiocie petycji Józefa Mysłowskiego i czternastu innych wyborców w kurii większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego o zmianę §. 1. krajowej ordynacji wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Petenci domagają się zmiany postanowienia §. 1. krajowej ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby miejscem wyboru posła na Sejm krajowy z kurii większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego było miasto Czortków, zamiast dawnego miasta obwodowego Zaleszczyk a to z powodów, że miasto Zaleszczyki położone jest na samym południowym krańcu długo ciągnącego się dawnego obwodu czortkowskiego, a komunikacja z tem miastem dla mieszkańców wschodniej, a szczególnie północnej części tego obwodu dla braku dróg murowanych jest bardzo utrudnioną i z kosztami połączoną, podczas gdy miasto Czortków leży w pośrodku dawnego, po niem nazwanego obwodu, gdzie się schodzi kilka dróg murowanych i gdzie się stykają cztery powiaty należące do okręgu wyborczego kurii większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego, jako to, czortkowski, husiatyński, zaleszczycki i częściowo buczacki.

Z uwagi jednak, że na 143 wyborców z kurii większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego tylko 15 wspomnianej zmiany krajowej ordynacji wyborczej się domaga,

z uwagi, że podany przez petentów powód uciążliwej komunikacji nie może mieć tej doniosłości, aby nim uzasadnić żadaną zmianę krajowej ordynacji wyborczej, gdyż wybory zwykle tylko raz na lat sześć odbywają się, i nie zdaje się być wskazaniem, dla powodu małej wagi przystąpić do zmiany krajowej ordynacji wyborczej, której uchwalenie wymaga obecności co najmniej trzech czwartych części posłów, a przyzwolenia przynajmniej dwóch trzecich części obecnych, komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Józefa Mysłowskiego i czterech innych wyborców kuryi większych posiadłości dawnego obwodu czortkowskiego o przeniesienie miejsca wyboru z Zaleszczyk do Czortkowa przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji gminy miasteczka Pruchnika, powiatu jarosławskiego, o ustanowienie w tej miejscowości Sądu powiatowego.

Gdy w przedmiocie tym dotychczas ani kompetentne organa rządowe i autonomiczne, ani otaczające miasteczko Pruchnik, a interesowane gminy zdania swego nie objawiły, a potrzeba zaprowadzenia nowego Sądu powiatowego w Pruchniku nie jest tak widoczną, aby komisja prawnicza do żądania gminy Pruchnika na razie stanowczo przychylić się mogła, ponieważ powiat sądowy Jarosławski ani co do ludności (46.990 m.), ani co do liczby gmin (56 g.), ani co do obszaru (493.218 □ klm.) nie jest największym, ani nawet w rządzie największym nie stoi, a posiada najlepsze i najliczniejsze w kraju komunikacje, przeto wnosi komisja prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

petycję miasteczka Pruchnika powiatu Jarosławskiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w stosownej drodze, z wezwaniem, by w sprawie tej na najbliższej sesji sejmowej wniosek swój przedłożył.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycjach Wydziału powiatowego w Turce i kilku gmin powiatu Turczańskiego o przyspieszenie prac około założenia ksiąg gruntowych.

Gdy wedle instrukcji ministeryalnej z dnia 18. Maja 1874 l. 43 dz. p. p. wprowadzającej

ustawę o założeniu ksiąg gruntowych w Galicyi, z dnia 20. Marca 1874 l. 29 dz. u. kr., założenie ksiąg gruntowych winno nastąpić na podstawie reambulowanych operatów katastralnych, reambulacja katastru zaś w całym kraju już w r. 1880. została dokonana, pomimo tego zaś w samej Galicyi wschodniej jest 12 sądów powiatowych, w których dotąd ani dla jednej gminy księgi gruntowe nie zostały założone, przeto wnosi komisja prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przez właściwe organa wpłynąć raczył na szybszy tok prac około założenia ksiąg gruntowych w Galicyi.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji miasta Lubaczowa i kilkunastu gmin o przeniesienie siedziby c. k. Starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa.

Wysoki Sejmie!

Miasto Lubaczów nie po raz pierwszy przychodzi do Wysokiego Sejmu z petycją o umieszczenie w murach jego politycznej władzy powiatowej, mianowicie przeniesienie siedziby dotyczącego c. k. Starostwa, które dotąd w Cieszanowie umieszczone, do Lubaczowa.

Ostatnia petycja, wniesiona w r. 1878. nie została uwzględnioną; motywa też tej petycji były tak słabe, że nie zasługiwały na inne załatwienie. Podawał mianowicie Lubaczów na poparcie swego żądania: że jest większy od Cieszanowa, że ma znaczniejszy majątek, że narzeczcie (co łatwym do zrozumienia) z pożytkiem byłoby dla tego miasta posiadać w swych murach polityczną władzę powiatową. Przeciw temu zaś przemawiało, że za przeniesieniem żądanem oświadczyło się na 67 gmin (do Starostwa Cieszanowskiego, w którym Lubaczów jest położony) tylko 11, 3 nie dało swej opinii, reszta zaś oświadczyła się odmownie, dalej jednogłośnie przeciwne votum Rady powiatowej Cieszanowskiej, a wreszcie argument nader ważny, że gościniec państwowy cały ten powiat w jego największej długości przechodzący, dotyka Cieszanowa, Lubaczów zaś w nizinie położony często

bagnami nie do przebycia od powiatu oddzielony na boku pozostawia. W roku ubiegłym przyszedł Lubaczów z nową petycją, tym razem pod nader zmienionymi warunkami. Kolej bowiem Sokal-Jarosław przecięła powiat Cieszanowski, stacya kolei została urządzona w Lubaczowie, podczas gdy z Cieszanowa do najbliższej stacyi tej kolei jest cała mila odległości. Nadto tym razem oświadczyło się za przeniesieniem Starostwa do Lubaczowa aż 32 gmin między temi dwie t. j. Horynia i Wólka Horyniecka, należąca do okręgu sądowego cieszanowskiego.

Sprawa więc ta weszła obecnie w fazę, która zasługuje przynajmniej na dokładne zbadanie, gdy jednak do zbadania tego brakuje zupełnie materyału, ponieważ dochodzenia w r. 1878. przedsięwzięte obecnie przy zmienionych warunkach nie są już wystarczające, przeto wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Lubaczowa o przeniesienie siedziby c. k. Starostwa powiatowego z Cieszanowa do Lubaczowa odstępuję się Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i przedłożenia wniosku Sejmowi.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji Brunona Rogalskiego w przedmiocie skarg na notaryuszów.

Wysoki Sejmie!

Petent pan Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach, usiłuje w swem podaniu petycją nazwanem, a będącem raczej memoriałem, wykazać, że notaryusze honorarium swego za czynności spadkowe nie pobierają bezpośrednio od ludności, lecz po przyznaniu przez właściwe Sądy, tudzież, że honoraria te nie są wysokie, wygórowane.

Gdy jednak zakresem działania Sejmu, ustawami unormowanem, jest praca ustawodawcza, nie zaś pouczanie i prostowanie błędnych wyobrażeń, przeto komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją p. Brunona Rogalskiego o sprostowanie błędnych wyobrażeń o c. k. notaryu-

szach, jako bezprzedmiotową, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się z wnioskiem komisji zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Proszę o odczytanie sprawozdań komisji drogowej. Sprawozdawca p. Starowiejski ma głos.

Sprawozdawca p. Starowiejski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej w przedmiocie petycji obywateli i mieszkańców z okolic Strzyżowa w powiecie Rzeszowskim o przniesienie drogi powiatowej prowadzącej z Boguchwały do Strzyżowa na lewy brzeg rzeki Wisłok.

Dotycząca sprawa pojawia się nie po raz pierwszy w Sejmie. Już w zeszłej sesji sejmowej była taka sama petycja, która do załatwienia Wydziałowi krajowemu przekazaną została, w skutek czego Wydział krajowy w uznaniu słusznych powodów, jakie za przeniesieniem tej części drogi na lewy brzeg Wisłoka przemawiają, w piśmie do Wydziału powiatowego Rzeszowskiego oznajmił gotowość przyczynienia się do tego dzieła udzieleniem subwencji do wysokości $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy tej drogi, jeżeli Wydział powiatowy Rzeszowski ze swojej strony i c. k. Rząd zechcą przyjąć na siebie resztujące dwie trzecie części kosztów budowy, oprócz tego, gdy zachodziła potrzeba sprostowania i uzupełnienia planów i kosztorysów tej drogi, Wydział krajowy dla ułatwienia powiatowi Rzeszowskiemu, polecił p. Inżynierowi Czaplńskiemu, aby na każde wezwanie Wydziału powiatowego zajął się tą sprawą.

Również i c. k. Rząd, jak widać z poprzednich aktów oświadczył Wydziałowi krajowemu, iż się nie uchyla od użyczenia subwencji na cel przebudowania tej drogi, czyni atoli tą subwencję zależną od tego, aby projekt budowy był uzupełniony według żądań Wydziału krajowego. Jak widać z aktów, trudność w przeprowadzeniu pożądanej drogi spoczywa w tem, że Wydział powiatowy Rzeszowski mając i tak wydatki znaczne na utrzymanie wielkiej ilości dróg powiatowych pragnąłby sobie oszczędzić dalsze wydatki i z tego powodu z mniejszem zajęciem wykonaniem tej budowy się zajmuje.

Gdy rzeczona droga należy do kategorii dróg powiatowych i z tego powodu wykonanie

żądaney budowy w pierwszym rzędzie od Rady powiatowej Rzeszowskiej zależy, —

Komisya drogowa w załatwieniu rzeczoney petycyi, — z uwagi na znaczenie, jakie ma pod względem ekonomicznym droga powiatowa Frysztacko-Rzeszowska łącząc kilka powiatów a obecnie i kolej transwersalną z koleją Karola Ludwika, a dalej z uwagi, iż żądane przeniesienie tej drogi na lewy brzeg Wisłoka przyczyniłoby się znacznie do ulepszenia tej ważnej linii komunikacyjnej, — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, w skutek wniesioney petycyi o przeniesienie drogi powiatowej z Boguchwały do Strzyżowa na lewy brzeg Wisłoka, aby wpłynął u Wydziału powiatowego Rzeszowskiego na przyspieszenie załatwienia tej sprawy.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji drogowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Starowiejski (czyta):

Sprawozdanie

komisji drogowej o prośbie gmin Bierówka, Lubla i Wawrzyce powiatu Jasielskiego względem uznania drogi gminnej z Lubli do Wawrzyc prowadzącej, — jako powiatowej.

Wysoki Sejmie!

Przy budowie drogi powiatowej łączącej gościńce Krośniańsko-Frysztacki i Krośniańsko-Jasielski zaniechany został ze względów technicznych pierwotny kierunek drogi gminnej z Lubli do Wawrzyc prowadzącej, i utworowano nową linię na Sieklówkę prawie o cztery kilometrów dłuższą.

W prośbie wniesioney do Wysokiego Sejmu domagają się gmidy Lubla, Bierówka i Wawrzyce, aby ta przy budowie drogi powiatowej zaniechana droga gminna jako powiatowa uznana została, opierając swe żądanie na tej okoliczności, że prawie cały ruch przewozowy okolicy tamtej — odbywa się po dawnej drodze gminnej Lubla-Wawrzyce, jako krótszej i dogodniejszej od nowej drogi powiatowej.

Gdy według §. 3. ustawy drogowej z dnia 18. Sierpnia 1866 do uznania drogi za powiatową, uprawnioną jest wyłącznie tylko Reprezentacya powiatowa, przeto komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gmin Lubla, Wawrzyce, Bierówka, tudzież obszaru dworskiego w Lubli, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. ks. Buchwald. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Buchwald ma głos.

P. Buchwald. Petycyja, której załatwienie ma teraz nastąpić, przezemnie była podana, poczuwam się przeto do obowiązku, abym rzecz, o którą chodzi, tudzież stosunki i okoliczności dotyczące cokolwiek objaśnił. Komisya wnosi, aby na mocy paragrafu 3. ustawy drogowej przejść nad tą petycją do porządku dziennego i rzeczywiście w myśl tego paragrafu nic innego uczynić nie mogła. Wszakże zdaje mi się że zachodzą niekiedy okoliczności, przed którymi i paragrafy ustąpić powinny i ustępują. Takie okoliczności zachodzą w obecnym wypadku, potrzeba je należycie zbadać i ocenić a pokaże się, że położenie rzeczy zupełnie niezwykle, domaga się uwzględnienia wbrew przeciwnemu paragrafowi.

Przed kilku laty Wydział powiatowy Jasielski uchwalił przeprowadzenie drogi powiatowej łączącej Jasło z drogą prowadzącą do Frysztaku. Przez długie lata droga Frysztacka do Jasła szła przez Loblę w najkrótszej linii. Była to najwyklesza, źle utrzymywana droga gminna, miejscami przykra, lecz najprostsza i najkrótsza. Zamiast tę drogę uznać za powiatową, Rada powiatowa uchwaliła zbudowanie nowej drogi przez Sieklówkę.

Wybudowano tedy znacznym kosztem drogę o 4 kilometry od pierwotnej dłuższą. Idzie ona przez góry bardziej strome i okolicą, rzecz można dziką. Omija wprawdzie przepaść błotnistą, ale to samo można było na dawniejszej uczynić.

Droga dawniejsza została zaniechana, zamknięta i postawiono na niej tablicę z napisem: że droga zaniechana. Tablica stała już rok, trzy kwartały najwięcej, ale przytem objeżdżano zaporę i starano się tą drogą z gruntu zniszczoną dostać się do drogi frysztackiej, bo była o 4 kilometry krótszą. Z tego powodu musiał Wydział powiatowy tablicę i zapory usunąć; zaniechaną otworzyć drogę i trzy gminy dotyczące zniewolić

aby tę drogę do porządku doprowadziły. Trzy niewielkie gminy w kilku latach wydały na to przeszło 6.000 zł. a nowa droga powiatowa, chociaż tablicy nie umieszczono, została zupełnie zaniechaną i porośla trawą. Droga zaś przez gminy zrestaurowana, do porządku przyprowadzona jest obecnie częścią integralną powiatową prowadzącą do Jasła, a dłuższą przez Sieklówkę dziś już nikt nie jeździ.

Niema więc nic słusniejszego, bardziej uzasadnionego, jak aby tę drogę dziś do porządku przyprowadzoną uznać za powiatową, a konserwacją przyjąć na koszt powiatu, a faktycznie zaniechaną, której nikt nie używa z wyjątkiem mieszkańców jednej wioski, którym bliżej tamtędy do Jasła, przekazać korzystającej z niej gminie.

Zważywszy wszelkie okoliczności, chociaż słuszności wniosku komisji nie zaprzeczam, znie wolony jestem upraszać, aby Wysoki Sejm wziął pod rozwagę przywiedzione okoliczności tak głośno przemawiające za niesłusznie obciążonemi gminami, które dowodzą rachunkami, planami, o ile jedna od drugiej się różni drogi, jak najmniej, że one więcej wydały pieniędzy na restaurację tej drogi, która dziś za powiatową służy, aniżeli podatków zapłaciły. Zdaje mi się, że takie okoliczności zasługują na uwzględnienie a petycja na odpowiednie załatwienie Dlatego pozwalałam sobie wnieść:

Odstępuje się petycyje gmin Lubla, Bierówka i Warzyce Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia swych wniosków.

JW. Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek dostatecznie poparty.

P. Władysław hr. Badeni. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Wł. hr. Badeni ma głos.

P. Władysław hr. Badeni. Muszę się oświadczyć przeciwko wnioskowi, bo ingerencja Wydziału krajowego byłaby możliwą tylko wtedy gdyby prowadziła do jakiegokolwiek rezultatu. Wydział krajowy zaś niema podstawy do narzucenia powiatowej drogi jakimukolwiek bądź powiatowi. Jeżeli jaka ingerencja byłaby wskazana, to w Radzie powiatowej, i tam nie wątpię znajdują się ludzie, który potrafią i ocenić i zbadać okoliczności w motywach wniosku ks. Buchwalda wy-

huszczone. Wydział krajowy zaś według ustawy nic w tej mierze nie mógłby zarządzić.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Starowiejski. Stanowisko komisji jest takie, jak nam to przedstawił referent drogowy. Jednakże ze względu na załatwienie tej kwestyi i na powody przytoczone możnaby odesłać ten wniosek do Wydziału krajowego, aby się porozumiał z reprezentacją powiatu jasielskiego, czyby nie należało uznać rzeczzonej drogi za powiatową. Możeby mowca się zgodził, aby w ten sposób był sformułowany wniosek: Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby się porozumiał z reprezentacją powiatu jasielskiego, czyby nie należało rzeczzonej drogi uznać za powiatową. Zdaje się mi, że szanowny mowca się zgadza.

P. ks. Buchwald. Zupełnie.

Jeśli się zgadza, to myślę, że i komisya nie będzie miała nic przeciwko temu. Ja proponuję tedy ten wniosek Wysokiej Izbie do przyjęcia.

P. Władysław hr. Badeni. Ja idąc za intencją szan. sprawozdawcy proponuję aby zamiast „porozumiał się“ powiedzieć „wpłynął“.

Sprawozdawca p. Starowiejski. Ja się zgadzam.

JW. Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Starowiejski. (Czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wpłynął na reprezentację powiatu jasielskiego względem uznania drogi gminnej z Lubli do Warzyc prowadzącej, za drogę powiatową.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Przystępujemy teraz do sprawozdań petycyjnych komisji administracyjnej.

Sprawozdawca p. Kaszewko (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji Zwierzchności gminnej Witkova nowego w sprawie poparcia u c. k. Rządu prośby, o ustanowienie posterunku żandarmeryi w Witkowie nowym.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 9. Października 1883. l. 741 przekazał Wysoki Sejm Komisji administracyjnej

petycyę Zwierzchności gminnej miasteczka Witkowa nowego o poparcie prośby u c. k. Rządu, w sprawie ustanowienia żandarmeryi w Witkowie nowym.

Komisya administracyjna uwzględniając wyjątkowe stosunki tego miasteczka, zamieszkałego przeważnie przez ruchliwą ludność i rzemieślników szewców, produkujących buty włościańskie i prowadzącą niemi handel na szersze rozmiary na jarmarkach, tak miejscowych co dwa tygodnie odbywanych, jak i w okolicznych miasteczkach, nawykła zatem do niespokojnego życia i potrzebująca sprężystej ręki do utrzymania porządku i ładu, niż nią być może Zwierzchność gminna, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Witkowa nowego o poparcie prośby u c. k. Rządu w sprawie ustanowienia w Witkowie nowym posterunku żandarmeryi, odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kaszewko (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycyi Wydziału powiatowego w Myślenicach, domagającej się wydania ustawy, ażeby grunta pod cmentarze w drodze wywłaszczenia nabyte być mogły.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Myślenicach żali się, że w razie koniecznej potrzeby, nabycie gruntu na założenie nowego, lub rozszerzenia już istniejącego cmentarza, natrafia się na wielkie trudności, ponieważ właściciele gruntów swoich pozbywać nie chcą, albo żądają tak wygórowane ceny, iż gminy częstokroć z braku funduszków, potrzebnego gruntu nabyć nie mogą; domaga się przeto wydanie ustawy, na mocy której nabywać by można grunta w drodze przymusowej t. j. w drodze wywłaszczenia.

Według dekretu gubern. z dnia 15. Lipca 1824. l. 22.582 zwierzchności miejscowe obowiązane były dawać grunt dworski pod cmentarze, a jeżeli nie miały takich gruntów dawały stronie od której grunt nabytym został, odpowiednie wynagrodzenie.

Na mocy patentu z dnia 9. Sierpnia 1848. obowiązki te dworów ustały, a od tego czasu ciężar ten przeszedł na gminy, który w razie zakładania nowych lub rozszerzenia już istniejących cmentarzy same ponosić muszą.

Ustawa sanitarna z dnia 30. Kwietnia dz. ust. państw. Nr. 68. wymaga, ażeby na cmentarz wybrane było takie miejsce, któreby nie cierpiało przez wylewy wody, ani też nie miało gleby wstrzymującej butwienie.

Notarycznie jest wiadomo, że przy nabywaniu odpowiednich na ten cel gruntów, natrafiają gminy na nieprzewyciężone trudności, gdyż właściciele gruntów swoich albo wcale odstępywać nie chcą, albo żądają tak wysokie ceny, że ceny te nie stoją w żadnym stosunku do rzeczywistej wartości nabyć się mającego gruntu, a na dowód tego może posłużyć fakt, że gmina Jordanów w powiecie Myślenickim za morg gruntu plebańskiego mającego wartość 200 zł., zapłaciła 800 zł.

Zaprzeczyć się nie da, że zakładanie cmentarzy, należy do rzędu tych urządzeń, których nie tylko ogólne dobro każdej gminy wymaga, ale i ze względów bezpieczeństwa publicznego, a mianowicie ze względów zdrowotnych istnieć muszą, że zatem konieczność wkraczania w prawa prywatne właściciela, za odpowiednim wynagrodzeniem jest usprawiedliwiona i wszelkie warunki za wydaniem żądanej przez Wydział powiatowy w Myślenicach ustawy ekspropriacyjnej przemawiają.

Ażeby więc tym niedogodnościom i trudnościom zaradzić i samowoli pojedynczych właścicieli gruntów, którzy tym urządzeniom stawiają zapórę, tamę położyć, komisya administracyjna czyni następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującej treści rezolucyę:

Na podstawie §. 19. statutu krajowego zwywa się c. k. Rząd:

o wyjednanie ustawy, na mocy której grunta pod cmentarze nabywać by można w drodze wywłaszczenia.

JW Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie o petycyach

przekazanych komisji kultury krajowej. Sprawozdawca p. ks. Sanguszko ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Sanguszko (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji myślenickiego oddziału Towarzystwa krajowego rybackiego l. 723 p. 485.

Wysoki Sejmie!

Petycją tą domaga się Zarząd oddziału myślenickiego towarzystwa rybołówstwa krajowego:

- a) uregulowania prawa rybołówstwa w drodze ustawy,
- b) podziału wód płynących na rewiry,
- c) wydania postanowienia aby prawa rybołówstwa gminnego na rzecz majątku gminnego wydzierżawiane były.

Żądania te dają wyraz ogólnie odczutej potrzebie ustawy regulującej stosunki rybactwa i stanowiącej, kto jest uprawnionym do rybołówstwa, gdyż pod tym względem istnieje dziś chaos.

Może im jednak zaradzić tylko kompletna ustawa rybacka państwowa, uzupełniona przez odpowiednią ustawę krajową.

W obec tego:

zważywszy, że Wysoki Sejm uchwalił w r. 1881. rezolucję wzywającą Rząd do wygotowania i przedłożenia ustaw rybackich, regulujących zupełnie stosunki rybactwa w kraju;

zważywszy, że Wys. Rząd, odpowiedział temu wezwaniu, przeekładając zaraz w roku następnym projekt do ustawy ochronnej rybołówstwa, uchwalony w Sejmie 19. Listopada 1882., przy którym to uchwalaniu p. komisarz rządowy oświadczył, że prace przygotowawcze do ustawy państwowej rybackiej i do ustaw krajowych uzupełniających ją są ukończone, co jest także stwierdzone reskryptem Ministerstwa rolnictwa do Naniestnictwa z dnia 7. Lipca 1882. oraz że p. Minister rolnictwa oświadczył tego roku w obu Izbach Rady państwa, że ma projekt do ustawy rybackiej gotowy i takowy zaraz po rozpoczęciu sesji do Izb wniesie;

nie widzi komisja powodu ponawiania rezolucji z r. 1881., którą jako w sile swojej trwającą uważa i wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją przechodził się do jak wyżej motywowanego porządku dziennego,

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Sanguszko. (Czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji l. 665 p. 447 gminy Jadowniki podgórne o subwencję na osuszenie bagna i założenie torfiarni.

Wysoki Sejmie!

Gmina Jadowniki podgórne posiada wspólnie z gminą Mokrzyńska i z tejże obszarem dworskim bagnistą torfową łąkę, z której na samą gminę Jadowniki wypada 90 morgów.

Z powodu drogości opału chcieliby te gminy po osuszeniu łąki założyć torfiarnię, zbudować szepę i kupić torfiarkę, tego wszystkiego z braku funduszków uczynić nie mogą i proszą o pomoc kraju.

Obecnie ponieważ kraj ma instytucję finansową, która udziela kredytu gminom na produktywne cele, pomoc wprost kraju nie jest wskazana.

Wskazaniem jest przeciwnie by Wydział krajowy po zaciągnięciu opinii Wydziału powiatowego o rentowności zamierzonego przedsiębiorstwa i o sposobie, w jaki te gminy administrują swym majątkiem skierował takowe z ich żądaniem do Banku krajowego.

W myśl tych uwag komisja wnosi:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Petycję tę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Sanguszko (Czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Hłomczy i mieszkańców gminy Dobry l. 738 p. 500 o udzielenie zapomogi na regulację rzeki Sanu,

Wysoki Sejmie!

Petenci. gmina Hłomczy i pewna liczba właścicieli należących do gminy Dobra, przedstawiają obraz szkód i spustoszeń jakie im San

sprawia od lat kilku, zabierając grunta orne a nawet od r. 1879 trzy domy, i grożąc co raz dalszym i co raz dotkliwszem zniszczeniem; środkiem zaradczym przeciw tej groźnej klęsce byłby przekop prostujący koryto Sanu; jednak takowy przechodzi o wiele środki nadbrzeżnych właścicieli, będących tak biednymi, że nie byli wstanie przez lat kilka uścić podatków.

Wszystkie te twierdzenia są potwierdzone przez Wydział powiatowy sanocki i przez orzeczenie komisji administracyjno-technicznej przez tenże Wydział na miejsce zesłanej.

Proszą więc petenci o pomoc ze strony kraju w celu dokonania regulacji Sanu.

W roku zeszłym uchwalił Wysoki Sejm na wniosek posła J. Stadnickiego rezolucję orzekającą w zasadzie udział kraju w jednej trzeciej części przy regulacji rzek dotąd za spławne nieuznanych do jakiej to kategorii należałby San w sanockim. Rokowania jednak z c. k. Rządem, na podstawie tej rezolucji przez Wydział krajowy wdrożone, nie doszły jeszcze do rezultatu, chociaż jest nadzieja, że jak już to uczynił Rząd w Tyrolu w roku bieżącym, tak i w Galicyi w bliskiej przyszłości będą w tej mierze uwzględnione słuszne potrzeby i żądania kraju. Ale i dotąd uświęcone było praktyką, że c. k. Rząd przyczyniał się w $\frac{1}{3}$ części do takich regulacji rzek, które przez jego organa za potrzebne uznane zostały. Resztę zaś robót dokonywały strony konkurencyjne.

Wydaje się więc komisji, że w wypadku, o którym tu mowa, współudział tak kraju jak i Skarbu Państwa jest wskazany i to nie tylko na podstawie jeszcze nie zupełnie dościgłej kwestyi nowego organizowania tej kwestyi regulacji wód krajowych, ale nawet na podstawie stanu istniejącego. Wydział krajowy rozporządzający kredytem do 15.000 zł. na subwencyonowanie robót wodnych wykonywanych przez spółki wodne lub drogą innej konkurencyi, może wdrożyć rokowania z c. k. Rządem o przyczynienie się tegoż z równą kwotą jaką kraj da.

W myśl tych uwag uprasza komisja Wysokiego Sejmu o uchwałę:

Petycję tę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda

rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca komisji kultury krajowej p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. (Czyta): Petycja gminy Roźniatowa powiatu dolińskiego o wolny pobór surowicy solnej dla bydła.

W uwzględnieniu tej słusznej prośby wnosi komisja dla spraw gospodarstwa krajowego:

Wysoki Sejm raczy uthwalić:

Petycję gminy Roźniatowa udziela się c. k. Namiastnictwu do łaskawego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść (Większość).

Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta).

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o prośbie wniesionej przez p. Franciszka Doruli, celem uzyskania subwencji na poprawne urządzenie rybiarni.

Wysoki Sejmie!

Z załączonych do wniesionej prośby alegatów, niemniej z informacji zasięgniętych od zarządu krajowego Towarzystwa rybackiego, okazało się, iż p. Franciszek Dorula, gospodarz ziemski w Poroninie urządziwszy u siebie rybiarnię, zajął się już od roku 1881. wylęgiwaniem ikry i narybku ryb łososiowatych jako to: łososia, lipienia i pstrąga i że w skutek swych zabiegów był w stanie dotąd już dość znaczną ilość tak ikry jakoteż i narybku zgłaszającym się po cenie 2 zł. od 1000 sztuk odprzedawać.

Nie da się zaprzeczyć, że p. Dorula pracą swą przyczynia się chociaż pośrednio do podniesienia rybactwa w kraju naszym, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż trzy oddziały Towarzystwa rybackiego związane dotąd nad Dunajcem, tym głównym kluczem do rozmnożenia wędrownego łososia, w krótkim czasie zupełnie podupadły.

Zważywszy atoli, że zakład p. Doruli jest przedsiębiorstwem czysto prywatnem, który już dzisiaj właścicielowi odpowiedni dochód przysparza, a przy dalszym rozwoju, zwłaszcza przy powiększonym po zagranice kraju eksporcie,

p. Dorula ma bowiem dość znaczne zamówienia z Niemiec, nie równie większe korzyści jemu czynić będzie — zważywszy, że udzielenie w danym razie subwencji byłoby niejako premiowaniem zaniedbania czynności, do których wykonania zamieszkali nad Dunajcem obywatele już ze względu na bezpośredni ich interes w pierwszym rzędzie są powołani, — i oddziaływałyby szkodliwie na zawiązywanie się tak wielce pożytecznych i naturą rzeczy wskazanych spółek rybackich, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm zechce nad prośbą p. Franciszka Doruli przejść do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Sprawozdawca p. Wierzbicki ma głos.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycji Myślenickiego Wydziału pow. o subwencyę na regulacyę rzeki Raby.

Wysoki Sejmie!

Żądanie subwencji 3.000 zł. na regulacyę rzeki Raby w gminach tu poszczególnionych nie jest poparte protokołem uchwały Rady Wydziału powiatowego, niema planów i kosztorysów, z którychby powziąć można, że żądana kwota odpowiada rzeczywistym potrzebom; wreszcie, gdyby nawet i potrzeba kwoty tej była wszechstronnie stwierdzoną, to zawsze jednak udzielenie subwencji byłoby możliwem jedynie tylko w formie bezprocentowej zwrotnej zaliczki, płatnej spółce wodnej ukonstytuowanej i przez Rząd zatwierdzonej.

Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego wnosi zatem:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycyę Myślenickiego Wydziału powiatowego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowania.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wierzbicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycji nauczyciela szkoły ludowej w Rabce Józefa Sadowskiego o założenie szkoły garncarskiej i tkackiej.

Wysoki Sejmie!

Petycyę niniejsza oparta jedynie na głośnych wywodach, niestwierdzona faktami, ani poparta ze strony Wydziału powiatowego, ani ze strony przełożęństwa gminy, nie może stanowić przedmiotu, do powzięcia pozytywnej uchwały.

Komisya wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą Józefa Sadowskiego o założenie szkoły garncarstwa i tkactwa w Rabce przechodzi Sejm do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje dalsze sprawozdanie komisji edukacyjnej o petycyach. P. Wojciech hr. Dzieduszycki ma głos.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Petycyę Alojzego Kapłońskiego nauczyciela z Szerzyn, Jasielskiego okręgu szkolnego o polichenie gminy Szerzyny do 3. klasy pod względem płacy nauczycielskiej.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się tę petycyę Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Petycyę Rady gminnej Zwierzyńca pod Krakowem w sprawie reorganizacji szkoły klasztornej na szkołę ludową etatową w Półwsiu zwierzynieckiem i przerwucenie ciężaru utrzymania tej szkoły na gminy.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się tę petycję Radzie szkolnej krajowej do urzędowania.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Józef Sadowski nauczyciel w Rabce prosi o zrównanie płacy z płacą nauczyciela w miasteczkach o 2000 ludności.

Zważywszy, że petycja niniejsza nie jest wcale uzasadnioną przez przytoczone wewnątrz motywa, komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przechodzi się nad tą petycją do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Rada szkolna miejscowa w Przewrotnem o podwyższenie płacy nauczycielowi do 400 zł. z powodu liczby mieszkańców nad 2000.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się petycję Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Rada szkolna miejscowa w Wielece o podwyższenie płacy nauczycielowi do 400 zł. z powodu liczby mieszkańców nad 2000.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się petycję Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Nauczyciele szkół ludowych i szkoły wydziałowej w Przemyśle o zmianę ustawy szkolnej z dnia 2. Maja 1873.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się petycję Radzie szkolnej do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Nauczyciele przy 4-klasowej szkole ludowej męskiej w Jaśle, o podwyższenie płac albo udzielenie dodatku drożyznianego.

Petycja grona nauczycieli szkół ludowych w Gródku koło Lwowa, o podwyższenie płac nauczycielskich na podstawie dokonanego spisu ludności.

Rada szkolna miejscowa w Podgórzu, o zrównanie posady młodszego nauczyciela w płacy z posadami sztańszych nauczycieli, przy szkole męskiej w Podgórzu.

Nauczyciele szkoły pospolitej 4-klasowej w Podgórzu, o przeniesienie ich płac do klasy pierwszej.

Odnoszą się te wszystkie petycje do kwestyi podniesienia płac nauczycieli; co do wszystkich stawia komisya edukacyjna ten sam wniosek, że przekazuje się je Radzie szkolnej krajowej do załatwienia. Wszystkie są oparte na tej samej argumentacji, że liczba dusz wzrosła w tych miejscowościach.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Rada szkolna miejscowa w Czernichowie o utworzenie szkoły czteroklasowej w Czernichowie.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się tę petycję Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wojciech hr. Dzieduszycki (czyta):

Tymczasowe nauczycielki szkoły wydziałowej ośmioklasowej żeńskiej w Krakowie, proszą o stabilizowanie, a ewentualnie o podwyższenie płac.

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przekazuje się petycję Radzie szkolnej krajowej do zbadania i możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. ks. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. dr. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Rady szkolnej miejscowej Żmigrodu nowego o zasiłek w sumie 1.000 zł. na zakupno kawałka ziemi na ogród dla szkoły.

Wysoki Sejmie!

Rada szkolna miejscowa Żmigrodu nowego motywuje swą petycję w następujący sposób:

że szkoła miejscowa prócz budynku szkolnego nie posiada ani kawałka ziemi na urządzenie ogródka, gdzieby można uczyć ogrodnictwa i pszczelnictwa;

że nie posiada na ten cel żadnych funduszków;

że nie może przypadającej na zakupno ogrodu kwoty rozłożyć na konkurencyę szkolną, bo właśnie w tym roku buduje kosztem konkurencyi szkołę murowaną piętrową w miejscu parterowej, spalonej podczas zeszłorocznego pożaru, a która to budowa kosztuje 7.000 zł.;

że miasteczko, w większej połowie spalone, zadłużyło się niezmiernie na odbudowanie i zakupienie sprzętów podczas pożaru zniszczonych.

Z uwagi, że przytoczone powody są wiarygodne;

że miasteczko Żmigrod w niedługim przeciągu czasu po czterokroć ulegało zniszczeniu, już to całkowitemu, już to częściowemu przez pożar, a zeszłego roku górna część miasta najpiękniejsza wraz z wieżą kościelną, budynkami plebańskimi i szkołą zgorzała;

że toż miasteczko stara się o szkołę czteroklasową dla tego, bo leży na granicy węgierskiej, a sąsiednie wsie o trzy, cztery i więcej mil muszą posyłać dzieci swe do szkoły wydziałowej, a w razie niezakupienia obecnie wolnego, a tuż do szkoły przytykającego ogrodu, zmuszoneby było w krótkim już czasie gdzie indziej drugie zabudowanie szkolne budować;

że przy nowo zabudowanym budynku szkolnym ani piędzi ogródka nie ma, gdzieby dziatwa podczas pauzy szkolnej przejść się mogła;

że miasto posiada duże ogrody, ale puste, ponieważ mieszkańcy nie umieją sadownictwa, które niegdyś wraz z pszczelnictwem wysoko kwitło;

że Żmigrod po upadku handlu płócien stało się najuboższem miasteczkiem, w skutek czego wiele pozostawiło ruiny spalonych domów i wyniosło się do Ameryki, by się usunąć od wielkich dodatków na konkurencyę szkolną i kościelną i od ponownego zabudowania się;

z uwagi wreszcie, że Wysoka Izba w ubiegłym roku na 10. posiedzeniu dnia 21. Września przyjęła jako nagły wniosek petycję pogorzalców gmin Rozwadowa i Charzewic i uchwaliła jako tymczasową zapomogę doraźną kwotę 1.500 zł.; a na 16 posiedzeniu dnia 2 Października w ten sam nagły sposób dla pogorzalców Jasionowa polnego, gdzie spaliło się 40 obejść zapomogę doraźną w kwocie 500 zł., zaś dla pogorzalców miasta Żmigrodu, którzy o zasiłek się nie udawali nic nie uchwalono.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odsyła się prośbę Rady szkolnej w Żmigrodzie Wydziałowi krajowemu do zbadania i szczególnego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie: Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Do laski marszałkowskiej złożony został protest p. Romańczuka i towarzyszy, przeciw

wczorajszej uchwale Wysokiego Sejmu, w sprawie weryfikacji wyboru p. Żurowskiego. P. sekretarz odczyta ten protest.

Sekretarz p. ks. Siengalewicz (czyta):

Protest

protyw uchwały Wysokoho Sojmu z dnia 9. We-
rześnia 1884.

Kotroju Wysokij Sojm nad zamitamy pana Markyla Krynickoho, wyborcia z Zahirja i ynszych protyw ważnocy wyboru p. Teofila Żurowskoho, posłom z okruha wyborczoho menszych posiłkostej Lisko-Bałyhorod-Lutowyska perejuszow do poriadku dzewnoho;

zważywszy, szczo swobodnij wybir posła stanowyt kardynalnu zasadu żytja konstytucyjnoho; zważywszy, szczo wedla statuta krajewoho prawo wyboru posliw prysłuhuje wykluczno tilko wyborciam;

zważywszy dalsze, szczo Wys. Sojm wedla §. 1. statuta krajewoho i §§. 50. i 51. ordynacii wyborczoi, jak i §. 11. regulaminu sojmowoho pokłykanij jest' riszaty tilko o prypuszczeniu wybranych posliw;

zważywszy prote, szczo wże uchwała Wys. Sojmu z dnia 6. Żowtnia 1883, kotroju uznaw ważnym wybir p. Teofla Żurowskoho na posła okruha wyborczoho menszych posiłkostej Lisko-Bałyhorod Lutowyska, pomymo szczo p. Teofil Żurowskij ne buw ohołoszenij wybranym i certyfikatu ne otrymaw, — naruszyła kardynalnu zasadu wolnoho wyboru jak i zhadani postanowy statuta krajewoho, ordynacii wyborczoi i regulaminu sojmowoho, tym bilsze, szczo wybranyj w tim okruzi posoł i otrymawszyj certyfikat, pered tym mandat posolskij złożyw;

zważywszy dalsze, szczo dla ubezpecczenia legalnocy wyboru z natury riczy prysłuhowaty musyt' wyborciam, w razi pokrywdżenia, prawo wnesenia zamitiw (protestu);

zważywszy, szczo toje prawo przyznaje takoz wyrazno §. 13. prowizoryczno obowiazujuczoho regulaminu sojmowoho z dnia 27. Łystopada 1865, obmeżujuczony tojeż tilko do dniw 14. po uznaniu wyboru za ważnyj;

zważywszy, szczo na dny 19. Żowtnia 1883 cz. 1061 protyw ważnocy wyboru p. Teofila Żurowskoho zamity wneseni buły w prypysanim termini;

zważywszy prote, szczo uchwała Wysokoho Sojmu z dnia 9. Werześnia 1884, perejty nad ty-

my zamitamy bez poperednoho sprawdzuwania do porjadku dnewnoho, protywyw' sia wyraznij postanowi §. 13. regulaminu sojmowoho z dnia 27. Łystopada 1865. a w społuczzeniu z zhadanoju uchwałoju z dnia 6. Żowtnia 1883 neguje kardynalnu zasadu wilnych wyboriw, stawlajuczony na jei misce fakt pokłykowania posliw czerez Wysokij Sojm.

Protestujemy my, wyższe pidpysani, protyw tij uchwali jako neprawnij i nelegalnij.

U Lwowi dnia 9. Werześnia 1884.

Julian Romańczuk, Teofyl Bereżnyckij, Nykołaj Siczyńskij, Stefan Kaczała, Petro Linyńskij, Sinahałowycz, K. Ochrymowycz, Dr. M. Antonewycz.

JW. Marszałek. Protest ten po myśli §. 80. regulaminu dołączony będzie do protokołu.

Nie mam nic więcej do postawienia na porządku dziennym.

P. hr. Golejewski: Proszę o głos.

JW. Marszałek. Pan hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski: Wnoszę, ażeby wszystkie petycje, które dotychczas załatwione nie zostały, przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

JW. Marszałek. Czy żąda kto rozprawy nad tym przedmiotem? (Nikt). Kto się zgadza z wnioskiem p. hr. Golejewskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty, a ponieważ nie mam nic więcej do postawienia na porządku dziennym, więc jestem zmuszony sesję zamknąć. W tym celu odczyta się protokół z dzisiejszego posiedzenia. P. sekretarz będzie łaskaw odczytać ten protokół.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Bądieni (odczytuje protokół 29. posiedzenia).

JW. Marszałek. Czy żąda kto co do protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół uważam za przyjęty.

Zamykam więc I. sesję V. peryodu Sejmu galicyjskiego, a zarazem mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że wedle doniesienia urzędowego, które w ciągu sesji otrzymałem, Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym patentem z dnia 7. b. m. najłaskawiej zwołać Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na ponowną sesję na dzień 12. b. m. t. j. na Piątek. Wskutek tego mam zaszczyt zaprosić szanownych Panów na posiedzenie w Piątek na godzinę 11. przed południem.

Porządek dzienny tego posiedzenia będzie następujący (czyta):

Porządek dzienny

1. posiedzenia, II. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 12.

Września 1884 o godzinie 11. przed połudn.

1. Wybór czterech sekretarzy, czterech kwestorów i 12 rewidentów.

2. Przedłożenie rządowa z zamknięciem rachunków funduszków indemn. za rok 1883.

3. Przedłożenie rządowe z preliminarzami funduszków indemnizacyjnych na rok 1885.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o zamknięciu rachunków funduszków krajowych na rok 1882. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o budżecie krajowym na r. 1885. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1885. Sprawozdawca p. Pietruski.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1883 do końca Czerwca 1884. Sprawozdawca p. Pietruski.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o zmianie niektórych postanowień obowiązującej obecnie krajowej ordynacyi wyborczej z 26. Lutego 1861. Sprawozdawca p. Podlewski.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Smolka.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o wyznaczenie kredytu po 120.000 zł. przez trzy lata (1885—1886—1887) na budowę koszar dla załogi wojskowej stałe w kraju konsystującej. Sprawozdawca p. Smolka.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z dalszych czynności około organizacyi Banku krajowego. Sprawozdanie p. Wereszczyńskiego.

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie uwolnienia dochodów Banku krajowego od wszystkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

14. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy drogi krajowej z Borszczowa do Jezierzan — i przedłużenia jej bądź w kierunku wiodącym do drogi krajowej Skalsko-Czortkowskiej, bądź też w kierunku drogi państwowej Czortkowsko - Zaleszczyckiej. Sprawozdawca p. Władysław Badeni.

15. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, z wnioskiem udzielenia opinii c. k. Rządowi, aby miejscowości Tarnawa górna i dolna, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu i c. k. Starostwa w Żywcu wydzielone, a do okręgu Sądu powiatowego delegowanego i c. k. Starostwa w Wadowicach przydzielone zostały. Sprawozdawca p. Podlewski.

16. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi osady Zebranówka w powiecie Śniatyńskim, a wyłączenie jej od gmin Kutry stare, Kobaki, Rybno i Słobódka — położonych w powiecie Kossowskim. Sprawozdawca p. Smolka.

17. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, z wnioskiem zmiany uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875 w tem, że miejscowość Bratkowce, leżące w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy i c. k. Starostwa w Tłumaczu, przeniesiona być ma do okręgu Sądu powiatowego delegowanego miejskiego i c. k. Starostwa w Stanisławowie. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

18. Wybór komisji budżetowej, administracyjnej, prawniczej, lustracyjnej, petycyjnej, drogowej, bankowej i górniczej.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 50 po południu.